TOWARZYSTWA ŁĄCZNOŚCI
z POLONIĄ ZAGRANICZNĄ
„POLONIA"

POGODA
Dziś będzie na ogół pogoda słoneczna i cieplej, temperatura do 54 stopni, w nocy pochmurno i zimno, temperatura około 22 stopni.
W środę będzie pochmurno, wietrznie i chłodniej, możliwy prószący śnieg, temperatura około 40 stopni.
Wschód 6.32, zachód 4.36.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś, wtorek, dnia 9 listopada — Teodora, Oresta.
Jutro, środa, dnia 10 listopada — Andrzeja, Lubomira.
Pojutrze, czwartek, dnia 11-go listopada, Dzień Weterana, Święto Niepodległości Polski — Grzegorza papieża.

No. 220 Rok (Vol.) LXVIII CHICAGO, ILL., Środa, 9 Listopada (Tuesday, November 9), 1976 Telephone BRunswick 8-8700 25c

BRAK KSIĘŻY KATOLICKICH W U.S.A.

Wstęp Wzbroniony Senatorom USA

Kosztowne Podróże Kongresmanów

Washington. (CT) — Podczas długiej powyborczej przerwy w obradach Kongresu, około 40 ustawodawców korzysta z bardzo kosztownych dla podatnika amerykańskiego podróży po całym świecie w samolotach amerykańskiego lotnictwa.

Dept. Obrony, w podanych ostatnio wykazach, podaje, że około dwunastu senatorów na czele z senatorami Howard Barker (R.-Tenn.) i Abraham Fibicoff (D.-Conn.) wyjechało w piątek do Europy, dla przeprowadzenia badań rozprzestrzenienia broni nuklearnych. Senatorzy zwiedzą Wiedeń, Londyn, Jerozolimę, Kair, Teheran i inne miasta w Europie.

Delegacja przedstawicieli Izby Niższej Kongresu, na czele z przew. kom. spraw zagranicznych kongr. Thomas Morgan (D.—Pa.) wyjechała w piątek do Tajwanu, Filipin, Indonezji, Australii i Nowej Zelandii dla przeglądu zawartych umów.

Grupa dwunastu kongresmanów z kongr. Lester Wolff (D.—N.Y.) wyjechała z Washingtonu do Francji, Egiptu, Afganistanu, Sowietów i Zachodnich Niemiec dla zapoznania się z handlem narkotyków między tymi państwami a Stanami Zjednoczonymi.

Inna grupa ośmiu kongresmanów z kongr. Dante Fascell (D.-Fla.) wyjechała w turę państw NATO, Belgii, Wielkiej Brytanii, Filandii, Szwecji, Zachodnich Niemiec, Austrii, Włoszech, Grecji, Jugosławii, Szwajcarii, Danii, Norwegii i Francji.

Członkowie Komitetu Dla Spraw Sądowniczych Izby Niższej z kongr. Walter Flowers (D.-Ala.) znajdują się w podróży do Anglii, Iranu, Izraela, Egiptu i Indii, dla omówienia wznowienia umów w sprawie kooperacji w walce z terroryzmem i innych legalnych spraw.

Komitet Spraw Bankowych Izby Niższej, na czele z kongr. Albert W. Johnson (R.-Pa.) wyjeżdża do Południowej i Centralnej Ameryki dla zapoznania się z obecną sytuacją.

W dodatku do bezpłatnego lotu na amerykańskich samolotach wojskowych i eskorty wojskowej, ustawodawcy korzystają z $75 dziennej diety na pokrycie kosztów utrzymania, jak i z przeznaczonych przez Kongres funduszy w sumie około $300,000, z których przydzieleni im eskorcie wojskowej płacą za nich hotele, posiłki i koszta podróżowania autobusami, samochodami czy też taksówkami.

Gdy sekretarz Obrony Donald Rumsfeld zaprotestował przeciwko przeznaczaniu z funduszów zbrojeniowych, funduszy na pokrycie eksportowanych przez wojskowych wycieczek ustawodawców otrzymujących dzienne diety na pokrycie ich kosztów, sen. Mike Mansfield, przywódca większości demokratycznej w Senacie, był pierwszym, który oburzony zwrócił uwagę Rumsfeldowi, że nie ma prawa wtrącenia się, czy też dysponowania funduszami uchwalonymi przez Kongres na koszta ustawodawców.

GM Odwołuje 70,000 Aut

Detroit, Mich. (UPI). Firma General Motors odwołuje 70,000 nowej produkcji samochodów marki Chevrolet, Pontiac, Oldsmobile i Buick, na skutek defektu w aparacie sygnalizacyjnym. Odwołaniem objęte są samochody z teleskopowym kołem sterowym. Około 4,000 samochodów marki Pontiac odwołanych jest na skutek umieszczenia niewłaściwej lampki do frontowej części zderzaka.

Do Zakładów Atomowych w Izraelu

"Izrael Pierwszy Nie Użyje Broni Nuklearnych Na B. Wschodzie"

Tel Aviv. (UPI) — Delegacja 12 senatorów amerykańskich, której przewodniczy sen. Abraham Ribicoff (dem.—Conn.) i sen. Howard Baker —rep.—Tenn.), nie została dopuszczona do otoczonych ścisłą tajemnicą izraelskich zakładów atomowych w pustyni Negev.

Zakłady te znajdują się w miejscowości Dimona, odległej o 50 mil na południe od Jerozolimy.

Delegacja senatorów przybyła, aby sprawdzić na miejscu, czy obiecany przez Stany Zjednoczone nuklearny reaktor amerykański będzie używany zgodnie z przeznaczeniem. Takie same reaktory zostały obiecane Egiptowi i Iranowi, dokąd delegacja senatorska pojedzie również.

Z kół zbliżonych do delegacji pochodzi wiadomość, że już w zeszłym miesiącu, gdy planowany był wyjazd senatorów, prośba o umożliwienie zwiedzenia zakładów w Dimona została odrzucona.

Z ponowną odmową senatorzy spotkali się w niedzielę, gdy przybyli do Izraela. "Ta decyzja zostanie utrzymana w mocy" powiedział rzekomo izraelski premier Yitzhak Rabin po spotkaniu z gośćmi.

W izraelskim środowisku rządowym mówi się, że zakłady w pustynie Negev, wyposażone w aparaturę dostarczoną przez Francję i Stany Zjednoczone, nie potrzebują inspekcji.

Ta cierpka uwaga została zrobiona w chwili, gdy gospodarze zorientowali się, że w otoczeniu senatorów znajdują się naukowcy, którzy bez trudu zdołają ocenić

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej)

Toyota Pokryje Koszta Naprawy

Washington (UPI). Firma trudniąca się sprzedażą samochodów japońskich marki "Toyota" zapowiedziała, że pokryje koszta naprawy 170,000 samochodów i ciężarówek, w których zaistniał problem przy użyciu benzyny "premium". Do samochodów tych winna być używana benzyna nie posiadająca miedzi.

Ostrzeżenie z Londynu

Londyn VFP). Fundacja Veritas w Londynie przekazała wiadomość, potwierdzoną z kilku stron Polski, że kolportuje się tam ulotkę pt. "List otwarty do społeczeństwa w Kraju", podpisaną "Klub Myśli Polskiej" adresem londyńskim pisma o tej nazwie i oznaczoną "Printed by Veritas Foundation Press". Fundacja Veritas stwierdza kategorycznie, że dokonano fałszerstwa, ponieważ ulotka nie była drukowana przez drukarnię Veritas i — jak wiadomo — nie ma w Londynie "Klubu Myśli Polskiej", a więc i nazwa jest fałszerstwem, wobec czego ostrzega, że "mamy niewątpliwie do czynienia z dywersją i prowokacją, próbą siania zamętu w Kraju i na emigracji".

Fundacja Veritas posiada egzemplarz tej ulotki, nadesłany z Warszawy. Angielski papier zdaje się wskazywać, że ulotka była drukowana w Anglii. Fundacja prosi o rozpowszechnianie tego ostrzeżenia, które przekazała też do polskich radiostacji na Zachodzie, aby poinformować społeczeństwo w Kraju.

Wspomagamy Cały Świat

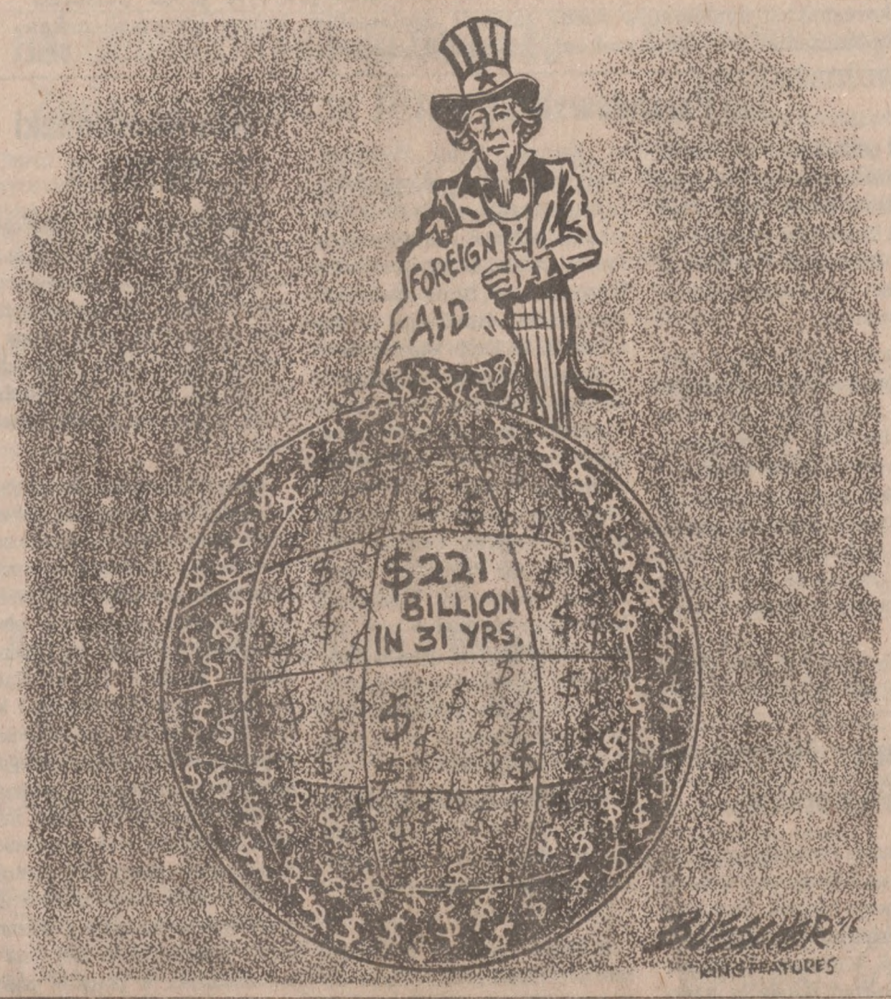

Kościół w Hiszpanii Odmawia

Madryt (UPI) — Władze kościoła katolickiego w Hiszpanii odmówiły zgody na odprawienie mszy polowej w pierwszą rocznicę śmierci dyktatora Franco w Dniu 20 listopada. Z prośbą o zgodę wystąpiła skrajnie prawicowa i ultrakonserwatywna Narodowa Konfederacja Weteranów Wojny Domowej.

Konferencja, prosiła, aby rocznicową mszę żałobną odprawić na madryckim Plaza de Oriente, msza polowa, poza obrębem murów świątyni, nie może być w Hiszpanii odprawiana bez zgody władz kościelnych.

Odmowa, jakiej udzielił arcybiskup Madrytu Vicente Enrique y Tarancon, jest uważana za zwycięstwo nastawionego na reformy rządu króla Juana Carlosa. Rząd, ciągle krytykowany przez frankistowskich ultra-konserwatystów, planuje odprawienie rocznicowej mszy żałobnej, z udziałem króla, w Mauzoleum Poległych, położonym w odległości 60 mil od Madrytu, gdzie znajduje się grób dyktatora.

Arcybiskup Tarancon uzasadnił swoją odmowę obawami, że "msza święta z tej okazji może zniekształcona przez działanie, lub wskutek okoliczności, sprzecznych z dobrą wolą i z intencjami organizatorów."

Premier hiszpański Adolfo Suarez stara się do minimum ograniczyć wszelką agitację polityczną przynajmniej do końca listopada, kiedy to rządowy projekt ustawy o demokratyzacji systemu pójdzie pod głosowanie w Kortezach, czyli Parlamencie zdominowanym przez konserwatystów.

Plany premiera może pokrzyżować nielegalna opozycja w świecie pracy, która wzywa, aby w piątek rozpocząć strajk powszechny.

Mao Ostrzegł

Hong Kong. (UPI) — Dziennik chińskiej armii komunistycznej ujawnił, że Mao Tse-tung ostrzegał przed śmiercią, że jego żona Chiang Ching ma nieposkromioną żądzę władzy i bezgraniczne ambicje polityczne. Mao potwierdził także, że jego następcą winien zostać "osobiście przez niego wybrany" Hua Kuo-feng.

Olbrzymie Dochody Firm Naftowych

San Francisco, Calif. (UPI). Dochody 25 największych w kraju firm naftowych wynosiły blisko $8.6 biliona w trzech kwartałach roku 1976, czyli że podskoczyły o 17 procent w porównaniu do dochodów z ubiegłego roku. Na dorocznym zjeździe "American Petroleum Institute", prezes Frank Ikard wzywał przedstawicieli przemysłu do czynniejszego udziału w życiu politycznym kraju jak i dla pozyskania przyjaciół dla tego przemysłu w wyborach na stanowiska stanowe i krajowe w roku 1978.

Kongr. Al Ullman (D-Oregon), przewodniczący Komitetu Środków i Sposobów (Ways & Means) Izby Niższej Kongresu, przemawiając na zjeździe przedstawicieli firm naftowych, powiedział, że nie widzi możliwości udzielenia poparcia przez prezydenta-elekta Cartera forsowanemu przez pewnych członków Kongresu projektu podziału wielkich firm naftowych na mniejsze firmy dla produkcji, rafinerii i rozprowadzania nafty. Ullman powiedział dalej, że Carter skoncentruje swą uwagę na rozbudowę środków energetycznych, a kwestię wprowadzenia zmian w strukturze przemysłu naftowego odłoży na późniejszy termin.

Strauss Ustąpi Ze Stanowiska

Dallas, Texas. (UPI) — Robert S. Strauss, przewodniczący Krajowej Organizacji Demokratycznej, zapowiedział, że po inauguracji nowego prezydenta w styczniu ustąpi z piastowanego przez niego obecnie stanowiska. Strauss, adwokat, politykier i specjalista w zbiórce funduszy na kampanie wyborcze, podał, że przed trzema dniami poinformował prezydenta-elekta Jimmy Cartera, że po dn. 20-go stycznia ustępuje ze stanowiska, ale poczyni wszystko możliwe, ażeby załatwić wszelkie sprawy związane z uroczystościami inauguracyjnymi.

"Jestem bardzo zmęczony po czterech latach na stanowisku — powiedział Strauss — więc chciałbym odpocząć".

Płonące Barykady w Bejrucie

Bejrut (UPI) — Podczas gdy tysiące żołnierzy syryjskich, reprezentujących formacje rozjemcze, przekroczyło wczoraj — bez oporu — granice rejonów opanowanych zarówno przez prawicę libańską, jak i lewicę, posuwając się na wschód w kierunku Bejrutu — dziś w stolicy Libanu prawicowi demonstranci wznieśli na ulicach barykady, które następnie podpalili.

Barykady płoną w dzielnicach opanowanych przez wojska chrześcijańskie. Po ulicach tych dzielnic jeżdżą też łaziki wojskowe, których załogi wzywają ludność przez magefony do solidaryzowania się z protestem.

Rzecznik prawicy powiedział, że w mieście pojawiły się oddziały milicji chrześcijańskiej, których zadaniem jest nie dopuszczenie do tego, aby protest zmienił się w rozruchy.

Powiedział on także, że wprawdzie dowództwo wojsk prawicy zgodziło się wcześniej na dopuszczenie rozjemczych wojsk arabskich zarówno do dzielnic chrześcijańskich jak i arabskich, ale obecnie domaga się ograniczenia obecności tych wojsk, aby uniknąć możliwej konfrontacji z cywilną ludnością chrześcijańską.

22 tysiące żołnierzy syryjskich, którzy wczoraj ruszyli z pozycji w górach w środkowej części kraju i którzy szykują się do zajęcia Bejrutu, prawdopodobnie już w czwartek otrzymają posiłki w postaci oddziałów z innych państw arabskich.

Porozumienie

Tokio (UPI). Rządy Japonii i ZSRR doszły do porozumienia w sprawie oddania i przejęcia odrzutowego myśliwca Mig-25, którym w dniu 6 września por. Wiktor Bielenko przyleciał do Japonii i wybrał wolność.

Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych powiedział, że w piątek do portu Hitachi, położonego w odległości 70 mil na północ od Tokio, zawinie frachtowiec sowiecki "Taigonos", który zabierze samolot. "Taigonos" już wypłynął z Władywostoku i zmierza ku Hitachi.

Domaga Się Wykonania Wyroku

Salt Lake City, Utah. (UPI) — Gary Gilmore, lat 35, skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, domaga się wykonania nad nim wyroku przez władze więzienne. Gilmore zwolnił przydzielonych mu przez sąd adwokatów gdy ci wnieśli do wyższego sądu apelację od wydanego na niego wyroku śmierci, mówiąc że chce być zgładzony i nie chce ażeby podejmowano jakiekolwiek kroki dla zmiany wydanego na niego wyroku.

Wydany na Gilmore wyrok, przewiduje że ma być rozstrzelany przez sześciu strażników więziennych w dniu 15 listopada. Prokurator William Barrett powiada, że nie notowany jest w historii prawnej Stanów Zjednoczonych wypadek żądania przez skazanego na śmierć zbrodniarza wykonania nad nim wydanego przez sąd wyroku.

Raport HEW Skrytykowany Przez Lekarzy

Washington. (UPI) — Lekarze wystąpili z ostrym protestem przeciwko raportowi, wydanemu przez Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej — HUD), w którym wykazano, że 2,500 lekarzy, dentystów, laboratorii medycznych i aptek otrzymało ponad sto tysięcy dolarów rocznie za usługi udzielone biednym pacjentom, objętych programem "medicaid". Lekarze twierdzą, że wyróżnienie ich w tym raporcie jest niesprawiedliwe, gdyż stali się "kozłem ofiarnym" nieprzychylnej dla nich reklamy zastosowanej przez biurokratów i politykierów.

"Jeśli HEW dąży na serio do usunięcia nadużyć w programach "medicare" i "medicaid" — jak powiada dr James H. Sammons, wykonawczy wiceprezes Stow. Lekarzy Amerykańskich — to niechaj skoncentrują swą uwagę na różne ośrodki lecznicze (nursing homes), które prosperują świetnie dzięki protekcji politykierów. Tu znajduje się największe źródło korupcji i nadużyć".

W ogłoszonym przez HEW raporcie — 2,533 lekarzy, dentystów. laboratorii i aptek otrzymało ogólnie $445.3 miliona z HEW za usługi udzielone biednym pacjentom, czyli 16.3 procent z ogólnej sumy $2.7 biliona wypłaconych w ramach programu "medicaid" w ub. roku.

Wśród ogłoszonej przez HEW listy, wymieniono po nazwisku 995 lekarzy, 312 dentystów i 127 laboratorii w całym kraju, z tym, że największa liczba z wysokimi dochodami, wymienionych na liście, pochodziła ze stanów: California, Illinois i New York.

Na czele listy znajdował się dr William A. Triebel z Nowego Yorku, którego dochody z "medicaid" wynosiły $785,114 w ub. roku, a $451,156 w roku 1974.

Katastrofa Kolejowa w Polsce

Warszawa (DP). Co najmniej 25 osób było zabitych i 60 rannych w katastrofie kolejowej, która wydarzyła się wczoraj po północy w czasie gęstej mgły na małej stacji kolejowej Julianka, 30 km od Częstochowy. Pędzący z Lublina do Katowic ekspres wpadł na stojący na tej stacji pociąg osobowy.

Rannych pasażerów odwożono karetkami pogotowia do szpitali w Częstochowie i Katowicach. Komisja rządowa bada przyczyny tej największej w Polsce od wielu lat katastrofy.

Przewiduje Konferencja Biskupów

Zajęła Ona Silne Stanowisko Przeciw Rozwodom

Washington (UPI). Biskupi kościoła rzymsko-katolickiego na odbywającej się w Washingtonie konferencji, w 36 stronnicowym liście pasterskim, zajęli bardzo silne stanowisko w obronie zasad moralnych, które napewno wywoła silną reakcję wśród wiernych.

List pasterski wypowiada się silnie przeciwko stosowaniu jakichkolwiek środków dla zapobieżenia zapłodnieniu, piętnuje operacje spędzania płodu, stosunki płciowe poza małżeństwem, homoseksualizm, rozwody i ponowne zawieranie związków małżeńskich.

Brak Księży

Legat papieski arcybiskup Jean Jadot, przemawiając do 250 biskupów amerykańskich biorących udział w konferencji, podniósł kwestię braku księży katolickich w Stanach Zjednoczonych, który to problem da się poważnie odczuć w następnych dziesięciu latach. "Już teraz — mówił legat papieski — odczuwamy brak księży w niektórych rejonach. Wielu z naszych księży umiera z przepracowania w stosunkowo młodym wieku, a brak nam zastępców. Będziemy musieli przekazać większą odpowiedzialność w prowadzeniu parafii na naszych świeckich parafian, tak mężczyzn jak i kobiet, ażeby podołać zadaniu. Przywódcy kościelni będą musieli współpracować z świeckimi parafianami w opracowaniu nowych programów parafialnych, tak ażeby parafie "Stały się małymi dzielnicowymi środowiskami."

W liście pasterskim, przedłożonym wczoraj konferencji, podkreślono że obecne prawa kościelne przewidują ekskomunikę rozwodników jeśli zawrą ponownie związek małżeński. List pasterski odrzuca wszelką modyfikację zasad kościoła rzymsko-katolickiego o nierozwiązalności związków małżeńskich, podając że muszą się znaleźć środki dla wykazania współczucia i darowania win tym którzy przeżyli tragedię rodzinną, bez naruszenia zasad kościoła.

Zwycięstwo Tylko Jednym Głosem

Londyn (UPI) — Rząd brytyjski, który w Izbie Gmin rozporządza przewagą tylko jednego głosu, tym właśnie jednym głosem — w stosunku 311 do 310 — wygrał wczoraj w głosowaniu nad kontrowersyjnym, rządowym projektem ustawy o znacjonalizowaniu zakładów lotniczych i przemysłu stoczniowego.

Aby utrzymać tę przewagę, Partia Pracy musiała ściągnąć do Izby Gmin chorych i cierpiących na nogi posłów, a nawet posłankę, która w domu karmiła swoje dwutygodniowe dziecko.

O zwycięstwie rządowym przesądził niezależny republikanin z Irlandii Płn. poseł Frank Maguire, który jeszcze ani razu nie zabrał głosu w Izbie Gmin, ale zawsze głosował za rządem laburzystowskim.

Dwa inne jeszcze projekty oddane zostały pod głosowanie i jeżeli choćby jeden z nich nie uzyskałby większości premier James Callaghan byłby prawdopodobnie zmuszony do złożenia rezygnacji i rozpisania nowych wyborów.

Nie zmobilizowano do głosowania dwóch ciężko chorych posłów laburzystowskich, ponieważ dwóch posłów konserwatywnych również pozostało w łóżkach, wobec czego równowaga została zachowana.

Andrzej Kijowski

Co Jest Święte?

Chciałbym dodać parę słów do tego, co Hamilton napisał niedawno o idiotyźmie turystyki oraz o idiotyźmie w ogóle.

Przez cały świat toczy się fala tępych gapiów. Jest to kataklizm o rozmiarach podobnych do wódrówek ludów, wojen krzyżowych itp. Trup ściele się przy tym mniej może gęsto, niż niegdyś w tłoku bitewnym, ale w liczbach bezwzględnych rachując, równie obficie. Tyle że miast, zamków, klasztorów i pałaców nie obraca się przy tym "w perzynę", lecz w coś innego. W co? Jeszcze nie wiem, jak to nazwać, wiem już tylko, że to coś obrzydliwe.

Hamilton napisał, że człowiek, który ogląda rzeczy bez wyboru, ochoty i zaciekawienia, sam staje się rzeczą. A czym staje się sama rzecz oglądana głupim okiem, rzecz piękna oglądana jako "cenna", rzecz święta oglądana jako "ciekawa", rzecz żadna podziwiana jako "znacząca", a fałszywa podstawiona za prawdziwą? Co dzieje się wśród rzeczy samych w sobie, jak zmierzyć demoralizację i korupcję, które w świecie rzeczy posiało oko turysty, oko, które n i e r o z r ó ż n i a?

Dzisiejsza turystyka przypomina trochę pielgrzymki średniowieczne. Też były masowe i też kwitnął wokół nich wielki interes. Pielgrzymi pewnie także zanieczyszczali otoczenie. Ba, i to jak! Różnili się turystów tym, że wiedzieli dokąd idą i po co. Jeden złożył ślub, drugiemu spowiednik taką wyznaczył pokutę, inny wynajął się za pieniądze odbyć cudzą pokutę, inny jeszcze, aby cud wyprosić, a wielu, aby użebrać pieniędzy. Szli do Grobu Świętego, do relikwii św. Jakuba, do św. Magdaleny, albo do Ojca św. po błogosławieństwo; ledwo wiedząc, jak nazywają się kraje, w których znajdują się te świętości, szli szlakami, śladem innych. Wszystko, co im się po drodze zdarzyło i co zobaczyli, było przygodą i nagrodą za trud.

Natomiast turysta, wabiony najczęściej przez wyspecjalizowane w tej dziedzinie przedsiębiorstwa, jedzie zobaczyć coś, o czym nie wie jeszcze, czy go zaciekawi i za co z góry zapłacił. Nie ma w głowie ani oka, ani mózgu, tylko liczniki odbierające zwrot wkładów. Wraca z podróży uboższy nawet duchowo, bowiem pozbył się ciekawości. Już wie, jak wygląda Grecja, taka sobie, nic specjalnego.

Na podłożu pielgrzymek powstała kultura mistyczna i awanturnicza; klasztory, miasta i kapituły katedr ściągały pielgrzymów pisanymi, rzeźbionymi i malowanymi legendami o cudach i czynach bohaterskich, które wydarzyły się w ich murach. Na podłożu turystyki powstaje olbrzymia co do liczb kultura przewodników, albumów, pocztówek, "slajdów", spektakli "światło i dźwięk", kultura imitacji i fałsyfikatu, powierzchownego gapienia się i mechanicznego utrwalania wrażeń. Każdy kraj robi co może, aby się spodobać nie tyle turyście, który i tak nic nie widzi, co przedsiębiorstwom, które go przywożą. Idą razem na sprzedaż historia, religia, cuda, czyny bohaterów, folklor, kuchnia, martyrologia, przyroda, powietrze, słońce, cisza, wszystko; wszystko jest do zdeptania, wygapienia, pomacania, zakrzyczenia, spaprania i sfałszowania. Nawet zwierzęta zaczynają się krygować.

Byłem niedawno w Hiszpanii. Tam bardziej niż gdziekolwiek ujawnia się bezwstyd turystyki. Do niedawna jeszcze zamknięta i odizolowana, Hiszpania zachowała dziewiczy wstyd i wdzięk; jeszcze chce się podobać naprawdę, a ponadto kultura jej była w przeważnej mierze sakralna, zdominowana przez motywy lęku, cudu, śmierci, samotności, wielkości. Wystawienie tych właśnie motywów na pokaz i sprzedaż budzi szczególną przykrość. Wolałbym był nigdy nie wejść z gromadą jakichś Azjatów do ciemnej sypialni Filipa II przylegającej do prezbiterium kościoła, tak że król miał po prostu tabernakulum za najbliższe sąsiedztwo w dzień i w nocy. Wolałbym nie naruszyć wraz z innymi spokoju Alhambry gwałconego w równych, mniej więcej dziesięciominutowych odstępach wrzaskliwym śmiechem, k tórym kolejna grupa turystów wita ten sam, w odpowiednim języku opowiadany żart o eunuchach. Rzezani i rzezańcy mieli swoje poważne sprawy, z czego ryczeć? Tamtejsze kościoły i katedry wiodą już, jak wszędzie, podwójne życie: wczesnym rankiem, w mroku i ciszy, jak gdyby ukradkiem, odprawiają się msze święte, po czym u bram rozsiadają się kasjerzy i odtąd można wejść do świątyni tylko "za biletem". Zapalają się wtedy światła jak na wielkie nabożeństwo, grają organy dla lepszego nastroju i kto chce, może za pieniążek wrzucony do skrzynki iluminować dla siebie dowolny ołtarz czy kaplicę. Za osobną opłatą masz prawo do zwiedzenia zakrystii i skarbów, gdzie wystawiono na pokaz wszystko, co służyło kiedyś liturgii, łącznie z relikwiami, tymi samymi, do których wędrowano, zanoszono modły i składano śluby, o które toczono wojny, i które sprawiały cuda. Tu już nie ma rzeczy świętych, są tylko kosztowne i ciekawe.

A co pozostało święte? W tym rzecz właśnie. Żadne *"sacrum"* nie trwa wiecznie. Uchodzi, ulatnia się. Ale dokąd? Znaki sakralne zużywają się z czasem. Ale w ich miejsce powstają nowe. I to jest najważniejsze. Niech sobie turyści depczą po czym chcą, plugawią co chcą. Zawsze ktoś po czymś deptał i coś plugawił, a ostatecznie ci turyści są i tak mniej groźni od wojska. Mimo wszystko dzisiejsi turyści francuscy w Hiszpanii, a niemieccy i szwedzcy w Polsce nie narobią tyle zła, ile ich wojowniczy przodkowie. Co do miejsc bitew, męczeństw i kaźni, też lepiej może zwiedzać je wesoło, niż w nich ginąć. Lepiej też i rozsądniej podziwiać fałszywy ząb św. Agaty jako osobliwość, niż wierzyć, że sprawi cud.

Lepiej i nie lepiej; lepiej pod warunkiem, że element cudowności, bez którego nie ma życia, przeniesie się gdzie indziej. Dokąd się przeniósł? Gdzie jest, jeśli nie w świątyniach, które wypełnił wrzask turystów, gdzie jeśli nie w górskich i leśnych ustroniach tratowanych przez zorganizowanych i niezorganizowanych miłośników przyrody, gdzie jeśli nie tam, gdzie leżą kości zmarłych w spokoju, a skąd go wypłoszyła oficjalna pompa, gdzie jeśli nie w przestworzach niebieskich zrytych "korytarzami powietrznymi", w których rozgrywają się coraz częściej sceny gwałtu i terroru, gdzie jeśli nie w przestrzeni międzygwiezdnej pełnej krążącego po różnych orbitach żelastwa?

Niech profanują zdrowo. Zawsze profanowano. Profanowali żołnierze, pielgrzymi, królowie, nawet sami papieże. Dopóki kultura jest żywa i zdolna do stwarzania nowych wartości duchowych, póty na każdą profanację odpowiada nowym kultem, i nowym znakiem sakralnym zastępuje zużyty. Rzecz w tym, czy nasza kultura znalazła odpowiedź na zniewagi, które w ostatnim czasie wyrządził jej pieniądz, czy też on sam, pieniądz, stał się nowym *"sacrum"* i relikwią cenniejszą od wszystkich zębów, włosów i kosteczek przechowywanych w skarbcach Hiszpanii.

Tygodnik Powszechny

Nieuczciwi Aptekarze Pod Oskarżeniem

Jedna z największych aptek w chicagoskiej metropolii, jeszcze kilka lat temu płaciła miesięcznie w łapówkach do $12,000 domom starców, w zamian za umowy na dostawy lekarstw. Apteka, Glick Pharmacy, która w latach 1971-74 mieściła się pnr. 3451 W. Lawrence Avenue, rachunki za leki — wielokrotnie nielegalnie zawyżone — przesyłała do pokrycia przez Departament Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej w ramach programu "Medicaid".

Glick Pharmacy została ostatecznie sprzedana innemu właścicielowi i mieści się obecnie — również na Lawrence Ave., — pod innym adresem i nie ma nic wspólnego z ostatnim dochodzeniem przeciwko nieuczciwym farmaceutom i kierownikom domów starców. Prokuratura chce aby b. personel apteki składał zeznania w procesie 9 osób — 5 właścicieli domów opiekuńczych oraz 4 aptekarzom.

W toku dochodzenia wykryto, iż Glick Pharmacy przekazywała łapówki aż 25 menażerom domów starców, mieszczących się w rejonie chicagoskiej metropolii. Apteka ta była największym dostawcą leków.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

HELSINKI, FINLANDIA. — Do stolicy Finlandii przybyła grupa północnokoreańskich dyplomatów ażeby zastąpić dyplomatów, którzy otrzymali nakaz opuszczenia Finlandii za rzekomą działalność przemitniczą. (UPI)

Jan Parandowski

Dnia 8 października 1976 odbyła się w Warszawie uroczystość nadania doktoratu honoris causa przez Katolicki Uniwersytet Lubelski wybitnemu humaniście i prozaikowi polskiemu — profesorowi Janowi Parandowskiemu.

Jan Parandowski w latach 1944-1951 pracował na Uniwersytecie Lubelskim, jako profesor zwyczajny historii literatury porównawczej. Był także przez rok Dziekanem Wydziału Nauk Humanistycznych. W Lublinie napisał "Alchemię słowa", "Godzinę śródziemnomorską", "Petrarkę", "Powrót do życia" i niektóre opowiadania "Zegara słonecznego".

Mszę św. na intencję Jana Parandowskiego odprawił Prymas Polski, ks. kardynał Stefan Wyszyński, Uroczystość nadania stopnia doktora honoris causa odbyła się w mieszkaniu państwa Parandowskich. Przybyli na nią: ks. kardynał Stefan Wyszyński oraz Senat Akademicki Uniwersytetu Lubelskiego z jego rektorem, ks. prof. Mieczysławem A. Krąpcem na czele. Przybyli także przedstawiciele Pen Clubu: Jerzy Zagórski i Władysław Bartoszewski oraz członkowie najbliższej rodziny doktoranta. Dyplom Janowi Parandowskiemu wręczył dekor, Mieczysław A. Krąpiec. Podczas uroczystości głos zabierali: ksiądz Prymas, w imieniu Konferencji Episkopatu; ks. dziekan prof. Marian Kurdziałek, w imieniu Rady Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej oraz prof. dr Irena Sławińska z sekcji filologii polskiej Wydziału Nauk Humanistycznych KUL.

Na zakończenie uroczystości w imieniu ojca, syn, Zbigniew Parandowski, odczytał słowa podziękowania za otrzymane wyróżnienie.

*

W tymże czasie na dorocznym zebraniu Polskiego Pen Clubu wybrano większością głosów ponownie Jana Parandowskiego na prezesa Pen Clubu. Donoszono nam z Warszawy, że Parandowski ostatnio niedomagał. Wybór świetnego pisarza na prezesa zdaje się świadczyć, że w zdrowiu jego nastąpiła poprawa.

Jubileusz Filharmonii Pomorskiej

Filharmonia Pomorska im. I. Paderewskiego w Bydgoszczy obchodzi 30-lecie swego istnienia. Uroczysty koncert jubileuszowy odbył się z udziałem S. Woytowicz i K. Jakowicza. Na program złożyły się utwory wybitnych kompozytorów polskich.

Pierwszy historyczny koncert w wykonaniu bydgoskich muzyków miał miejsce w 1946 r. Owczesną Pomorską Orkiestrą Symfoniczną kierował jej organizator i znany dyrygent — Arnold Rezler. Od 25 lat dyrektorem POS, przekształconej wkrótce w Państwową Filharmonię Pomorską — jest Andrzej Szwalbe, autor wielu inicjatyw i przedsięwzięć sprzyjających rozwojowi życia muzycznego na Pomorzu. Oprócz orkiestry symfonicznej istnieje w Filharmonii znany Zespół Muzyki Dawnej "Capella Bydgostiensis", stuosobowy chór mieszany "Arion", chór chłopięco-męski oraz zespoły kameralne — Kwartet Smyczkowy i Trio Barokowe.

Rok Akademicki Na KUL'u

17 października br. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. Jak zwykle poprzedziła ją uroczysta Msza święta w kościele akademickim. Przewodniczył jej ks. bp doc. dr Bolesław Pylak, ordynariusz lubelski i Wielki Kanclerz KUL.

Okolicznościową homilię wygłosił ks. kard. Stefan Wyszyński. Główne uroczystości odbyły się w auli uniwersyteckiej. Uczestniczyli w nich członkowie Episkopatu Polski, przedstawiciele władz państwowych, władz wojewódzkich i miejskich Lublina, rektorzy Akademii Teologii Katolickiej, ks. prof. Jan Stępień i ks. prof. Ignacy Subera, przedstawiciele wyższych uczelni Lublina, delegaci Seminariów Duchownych, posłowie katoliccy i przede wszystkim młodzież studiująca oraz pracownicy nauki i administracji KUL. Odbyła się także konferencja prasowa dla przybyłych na inaugurację dziennikarzy. Mówiło się na niej dużo o współczesności w pracach naukowych i dydaktyce uczelni. Duże zainteresowanie wzbudziła problematyka rodziny oraz sprawy kształcenia teologów świeckich i ich roli w życiu polskiego Kościoła.

Doniosły Wynalazek

Lekarz polskiego pochodzenia Zenon Sosnkowski otworzył przedsiębiorstwo International Diagnostic Products Ltd. w wyniku dokonanego przez siebie rewelacyjnego odkrycia. Wynalazł on i opatentował zestaw czynników chemicznych pozwalających na szybkie i wielce ekonomiczne stawianie diagnozy kilkunastu chorób bez potrzeby kosztownych i długotrwałych badań klinicznych, stosowanych dotychczas w szpitalach. Obecnie kliniki masowo wprowadzają odczynniki dr Sosnkowskiego, a koncern Manitoba Export Corjp. zajął się ich sprzedażą za granicę Dr. Sosnkowski przygotowuje obecnie podobne zestawy dla wykrywania kilkudziesięciu innych chorób.

Sukces Spiewaka

Na dorocznym konkursie śpiewaczym w Tuluzie w konkurencji męskiej nie przyznano 1 i 2 miejsca, natomiast trzecią nagrodę otrzymał polski śpiewak Kazimierz Kowalski.

PROSI O ODWIEDZENIE

Franciszek Zelga

Znajduje się obecnie w domu opiekuńczym

EDGEWATER NURSING HOME
5838 N. Sheridan Rd.

Bardzo prosi o odwiedzenie go przez jego przyjaciół. Będzie bardzo zadowolony mogąc z nimi porozmawiać.

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 1-ej po południu w przeddzień publikacji.

   Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 1-ej po południu.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień oraz są płatne z góry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

   Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie(poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 4-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Long or Short!

Printed Pattern

4550
10-20
10½-20½

by Anne Adams

PUT YOURSELF into this picture—you look sleek, elegant in the long or short version of this Empire dress. Fine for jersey, crepe, knit.

Printed Pattern 4550: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Misses' Sizes 10, 12, 14, 16, 18, 20.

$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpsuits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon. 75c

Instant Sewing Book $1.00
Sew + Knit Book $1.25
Instant Money Crafts $1.00
Instant Fashion Book $1.00

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Tak wrzeszcząc, klnąc, prosząc i rozpychając tłum swymi potężnymi łokciami, wepchnął naprzód Helenę na prom, a potem wgramoliwszy się sam, zaraz począł znowu wrzeszczeć:

— Dosyć już was tu!... czego się tak pchacie?... prom zatopicie, jak was tyle się tu napcha. Dosyć, dosyć!... przyjdzie kolej i na was, a jeśli nie przyjdzie, mniejsza z tym.

— Dosyć, dosyć! — wołali ci, którzy dostali się na prom. — Na wodę! na wodę!

Wiosła wyprężyły się i prom począł oddalać się od brzegu. Bystra fala zaraz go zniosła nieco z biegiem rzeki, w kierunku Domontowa.

Przebyli już połowę szerokości koryta, gdy na prochorowskim brzegu dały się słyszeć krzyki, wołania. Zamieszanie okropne wszczęło się między tłumami, które zostały nad wodą; jedni uciekali jak szaleni ku Domontowu, drudzy wskakiwali w wodę, a inni krzyczeli, machali rękami lub rzucali się na ziemię.

— Co to? co się stało? — pytano na promie.

— Jarema! — krzyknął jeden głos.

— Jarema, Jarema! uciekajmy! — wołali inni.

Wiosła poczęły bić gorączkowo o wodę, prom mknął jak kozacka czajka po fali.

W tejże chwili jacyś konni ukazali się na prochorowskim brzegu.

— Wojska Jaremy! — wołano na promie.

Konni biegali po brzegu, kręcili się, wypytywali o coś ludzi — wreszcie poczęli krzyczeć na płynących:

— Stój! stój!

Zagłoba spojrzał i zimny pot oblał go od stóp do głowy: poznał Kozaków Bohunowych.

Rzeczywiście był to Anton ze swymi semenami.

Ale jako się rzekło, pan Zagłoba nigdy na długo głowy nie tracił; przykrył oczy ręką, niby to jako człek źle widzący wpatrywać się musiał czas jakiś, wreszcie począł krzyczeć, jakby go kto ze skóry obdzierał:

— Ditki! to Kozacy Wiśniowieckiego! O, dla Boga i Świętej-Przeczystej! prędzej do brzegu! Już my tamtych, co zostali, odżałujemy, a porąbać prom, bo inaczej pohybel nam wszystkim!!

— Prędzej, prędzej, porąbać prom — wołali inni.

Zrobił się krzyk, wśród którego nie było słychać nawoływań od strony Prochorówki. W tej chwili prom zgrzytnął o żwir brzegowy. Chłopi poczęli wyskakiwać, ale jedni nie zdążyli jeszcze wysiąść, gdy drudzy rwali już burty promu, bili siekierami w dno. Deski i oderwane szczapy poczęły latać w powietrzu. Niszczono nieszczęsny statek z wściekłością, rwano na sztuki i kawałki, przestrach zaś dodawał siły burzącym.

A przez ten czas pan Zagłoba krzyczał:

— Rąb, tłucz, rwij, pal!... ratuj się! Jarema idzie Jarema idzie!

Tak krzycząc wycelował swoje zdrowe oko na Helenę i począł nim mrugać znacząco.

Tymczasem z drugiego brzegu krzyki wzmogły się na widok niszczenia statku, ale że było zbyt daleko przeto nie można było zrozumieć, co krzyczano. Wymachiwania rękami podobne były do gróźb i zwiększyły tylko pośpiech w niszczeniu.

Statek zniknął po chwili, ale nagle ze wszystkich piersi znów wyrwał się okrzyk grozy i przerażenia:

— Skaczut w wodu! płynut k'nam! — wrzeszczeli chłopi.

Jakoż naprzód jeden konny, a za nim kilkudziesięciu innych wparło konie w wodę i puściło się wpław do drugiego brzegu. Był to czyn szalonej niemal śmiałości, gdyż z wiosny wezbrana fala płynęła potężnie jak zwykle, tworząc tu i owdzie liczne wiry i zakręty. Porwane pędem rzeki konie nie mogły płynąć wprost, fala poczęła je znosić z nadzwyczajną szybkością.

— Nie dopłyną! — krzyczeli chłopi.

— Potoną!

— Sława Bohu! O! o! już koń jeden zanurzył się

— Na pohybelże im!

Konie przepłynęły trzecią część rzeki, ale woda znosiła je w dół coraz silniej. Widocznie poczęły tracić siły, z wolna też zanurzały się coraz głębiej. Po chwili siedzący na nich mołojcy byli już do pasa w wodzie. Przeszedł czas jakiś. Nadbiegli chłopi z Szelepuchy patrzyć, co się dzieje: już tylko łby końskie wyglądały nad falą, a mołojcom woda dochodziła do piersi. Ale też przepłynęli już pół rzeki. Nagle jeden łeb i jeden mołojec zniknął pod wodą, za nim drugi, trzeci, czwarty, piąty... liczba płynących zmniejszała się coraz bardziej. Po obu stronach rzeki zapanowało w tłumach głuche milczenie, ale szli wszyscy z biegiem wody, żeby widzieć, co się stanie. Już dwie trzecie rzeki przebyte, liczba płynących zmniejszyła się jeszcze, ale słychać już ciężkie chrapanie koni i głosy zachęcające mołojców; już widać, że niektórzy dopłyną.

Nagle głos Zagłoby rozległ się wśród ciszy:

— Hej! ditki! do piszczeli! na pohybel kniaziowym!

Buchnęły dymy, zahuczały wystrzały. Krzyk z rzeki zabrzmiał rozpaczliwie i po chwili konie, mołojcy, wszystko znikło. Rzeka była pusta, tylko gdzieś już dalej, w rozkrętach fal, zaczerniał czasem brzuch koński, czasem mignęła krasna czapka mołojca.

Zagłoba patrzył na Helenę i mrugał...

ROZDZIAŁ XXII

Książę wojewoda ruski, zanim pana Skrzetuskiego siedzącego na zgliszczach Rozłogów spotkał, wiedział już o klęsce korsuńskiej, gdyż mu o niej pan Polanowski, towarzysz książęcy husarski, w Sahotynie doniósł. Poprzednio bawił książę w Przyłuce i stamtąd pana Bogusława Maszkiewicza do hetmanów z listem wysłał pytając, gdzie by mu się z całą potęgą stawić rozkazali. Gdy jednak pana Maszkiewicza z odpowiedzią hetmanów długo nie było widać, ruszył książę ku Perejasławiu, wysyłając na wszystkie strony podjazdy oraz rozkazy, by te pułki, które jeszcze po Zadnieprzu tu i owdzie były rozrzucone, do Łubniów jak najśpieszniej ściągały.

Ale przyszły wieści, że kilkanaście chorągwi kozackich, na granicach ku Tatarszczyźnie w polankach stojących, rozsypało się lub też do buntu poszło. Tak więc widział książę swe siły nagle uszczuplone i zgryzł się tym niemało, bo nie spodziewał się, by ci ludzie, których tylekroć do zwycięstw prowadził, kiedykolwiek opuścić go mogli. Jednakże po spotkaniu z panem Polanowskim i po odebraniu wieści o niesłychanej klęsce takową przed wojskiem zataił i ciągnął dalej ku Dnieprowi chcąc iść na oślep w środek burzy i buntu i albo klęskę pomścić, niesławę wojsk zetrzeć, albo samemu krew rozlać. Sądził przy tym, że musiało się coś, a może i sporo wojska koronnego z pogromu ocalić.

Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Zgodnie z art. 7, par. 7 statutu, Zarząd Stowarzyszenia Samopomocy zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Organizacji na niedzielę, dn. 28-go listopada, na godz. 2:30 po poł. Gdyby w pierwszym terminie nie było na sali wymaganej co najmniej połowy ogółu członków Stowarzyszenia, wówczas Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie t.j., o godz. 3:00 po poł., bez względu na liczbę obecnych.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zostaje zwołane w bardzo ważnej sprawie. To też Zarząd nie tylko zaprasza ale i wzywa wszystkich członków do udziału.

Po Walnym Zgromadzeniu odbędzie się herbatka towarzyska.

Zabawa Sylwestrowa

Zarząd Stowarzyszenia Samopomocy zapowiada Zabawę Sylwestrową, która — jak co roku — odbędzie się w odnowionej i pięknej sali naszego domu pnr. 1514 Milwaukee Av. Będą atrakcje sylwestrowe a zwałszcza doskonała orkiestra. Wstęp nie wygórowany.

Pozwalamy sobie przypomnieć, że nasze zabawy Sylwestrowe nie tylko, że zawsze znakomicie się udawały, ale przy tym zawsze cieszyły się dużą frekwencją. To też bliższe informacje będziemy podawali w przyszłych komunikatach, o śledzenie których prosimy.

List Do Odebrania

Już kiedyś informaliśmy, że na nasz adres nadszedł list z Ekwadoru, adresowany do p. Adama Gawlikowskiego. Ale dotychczas nikt po odbiór się nie zgłosił. Jeżeli list ten nie zostanie odebrany ze Stowarzyszenia Samompomocy, 1514 Milwaukee Av., w najbliższą sobotę, dn. 13 b.m., w godz. między 5:00 a 8:00 wieczorem, tel. HU 9-2250, wówczas będziemy zmuszeni zwrócić go nadawcy.

Przybysz z Północy

Lato się skończyło i jest coraz zimniej. To też kol. Edmund Sawczyński, nasz skarbnik, zjechał już ze swej leśnej rezydencji, znajdującej się w puszczach północnej części Wisconsin, do cieplejszego Chicago. Wszyscy witaliśmy zacnego kolegę serdecznie i z radością. A w szczególności ci, którzy wierzą, że sprzedany przez Niego bilet loteryjny przyniesie szczęście i fortunę. To też piszący te słowa skorzystał z okazji, natychmiast nabył bilet, prawie drżącą ręką z emocji wytarł miejsce przeznaczone do wytarcia i wygrał . . . $2.00. Wobec takiego sukcesu, kol. Edmundowi tymbardziej należy pozazdrościć Jego wakacji, corocznie spędzanych prawie dosłownie na łonie natury. Bowiem przyjechał czerstwy i pełen zapału do dalszej pracy w naszym środowisku.

J. Z.

Kronika z Bridgeportu

Posiedzenia Towarzystw, Sprawy Lokalne.

Uwaga Członkowie Tow. Synowie Ziemi Polskiej

Bardzo ważne posiedzenie Tow. Synowie Ziemi Polskiej, Grupy 1824 ZNP odbędzie się w niedzielę, 14-go listopada, w sali Adama Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul.., o 2-ej po południu. Ważne sprawy są do omówienia i załatwienia, obecność członków wymagana.. — W. Tomaszewski, prezes; Z. Tor, sekr. prot.

Zebranie Tow. Białego Orła Piastów Gr. 280 ZNP odbędzie się w przyszłą niedzielę, 14 listopada, w sali A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan, początek o godz. 2 po południu. Ważne sprawy do załatwienia, obecność członków wymagana. Zarząd prosi o liczne przybycie. — Jan Panka, prezes; Wł. Grenda, sekr. fin.

Uwaga członkowie Grupy 1104 ZNP. Bardzo ważne posiedzenie Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1104 ZNP odbędzie się w niedzielę, 21 listopada, w sali parafialnej św. Barbary, początek o 1-ej po południu. Zarząd na czele z prezesem Janem Bandur prosi o przybycie. Ważne i pilne sprawy do omówienia.

Lekcje Doboszy i Trębaczy Gm. 80 ZNP odbywają się w czwartki, sali im. Adama Mickiewicza, 3312 S. Morgan ul., od 7 do 9 wieczorem. Należeć może każda dziewczynka i chłopiec w wieku lat 10. Nauka grania na bębnach, czynelach, dzwonkach i barytonach. Nauczyciela opłaca Gm. 80 ZNP. Nauczycielem jest Edward Kmieć (Blacky). Na czwartkowych lekcjach można dziecko zapisać do tej pięknej Drużyny Zgłaszać się do Komitetu.

Zapisy Na Kursy Wieczorowe Lane

Lane Evening School, 2501 W. Addison na kursy G.E.D. (General Educational Development), lub E.S.L. (English as a Second Language) będą trwały przez cały rok. Wykłady odbywają się w poniedziałki i środy, od 6.30 do 9.30 wieczorem. Po bliższe informacje prosimy telefonować pnr. 935-7637 w poniedziałki i środy po 6.30 wieczorem.

Matthew Kelleher
Asystent Adm.

Koncert Chóru Filharmonia

Chór Filharmonia Nr. 20 Związku Spiewaków Polskich w Ameryce przynależny do Związku Narodowego Polskiego, tradycyjnym zwyczajem urządza Koncert, który w tym roku przypada w niedzielę, 14 listopada, o godz. 5-ej po południu, w budynku Placówki nr. 90 SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Road, blisko Austin Ave.

Według wyrobionej opinii, wszystkie nasze koncerty i imprezy należały do więcej niż udanych i liczymy na to, że i tym razem nie tylko liczne grono sympatyków chóru, ale i miłośnicy pieśni przybędą na tę godziwą ucztę duchową. Liczymy na to, że znajdzie się wielu, którym tak pieśń polska, jak i angielska będzie warta wysłuchania.

Stroną atrakcyjną będzie to, że program koncertu będzie dostosowany do Jubileuszu 200-lecia istnienia Stanów Zjednoczonych, z uwypukleniem wkładu Polaków do budowy rozwoju kulturalnego, tej naszej drugiej ojczyzny.

Uzupełnieniem naszej uroczystości będzie Zabawa taneczna, a dla głodnych i spragnionych też znajdzie się coś odpowiedniego. Całość programu jest opracowana skrupulatnie w godnej szacie artystycznej i w atmosferze gościnności, a nade wszystko ze staropolską gościnnością.

Wydaje się, że warto będzie zarezerwować jeszcze wolną niedzielę, 14 listopada w Chórze Filharmonia i jesteśmy pewni, że każdy będzie zadowolony, a nam udana biesiada doda nowych bodźców do dalszej pracy.

Zygmunt Franuszkiewicz, prezes Chóru; Apolonia Adamkiewicz, przewodnicząca Koncertu.

Piętnaście Żon

Tego jeszcze nie było nawet w Ameryce! W Glen Canyon City, w stanie Utah mieszka niejaki Aleksander Joseph, były marynarz ze swoimi piętnastoma żonami i pięciorgiem dzieci. Osobliwa ta rodzina gospodaruje na ogromnej 800-hektarowej farmie, żyjąc zgodnie i szczęśliwie.

Sprawa jest bardzo kłopotliwa dla władz stanowych. Wielożeństwo zostało bowiem prawnie zakazane w Stanach Zjednoczonycy już w roku 1890. Wprawdzie i później członkowie sekty Mormonów. która polligamię uważa za warunek zbawienia, miewali po dwie i trzy żony, ale obecnie sekta zabrania swym wyznawcom wielożeństwa. I jeżeli nawet zdarzają się jeszcze pobożni Mormoni, hołdujący starym naukom i posiadający — po cichu — więcej niż jedną małżonkę, to żaden prawie równać się nie może z byłym marynarzem. Joseph nie jest zresztą Mormonem.

Jest założycielem zupełnie nowej sekty, noszącej dumną nazwę "Jezusowy Kościół Wspólnoty". Należy do niej na razie on sam i jego żony, innych wyznawców ów kościół nie ma. Nic dziwnego, skoro warunkiem przynależności do niego jest całe mnóstwo żon. Władze w Utah przez pewien czas patrzyły przez palce na nowego proroka: liczba sekt jest bowiem w Ameryce niezliczona, a ich nauki przedziwne. W końcu jednak postanowiono wytoczyć Josephowi sprawę sądową o wielokrotną bigamię, a "rodzinę" zlikwidować. Na razie nie doszło do tego, ponieważ zarówno Joseph, jak i jego żony zapowiedzieli, że będą bronić się na farmie z bronią w ręku.

Senatorial Race

WASHINGTON. — Demokraci utrzymali znaczną przewagę w Kongresie serią zwycięstw podczas ostatnich wyborów krajowych. Z 33 możliwych miejsc w Senacie Demokraci zajęli 22. (UPI)

Bal Debiutantek I-go Obwodu Związku Polek w Ameryce

Obwód I-szy Związku Polek w Ameryce urządza Pierwszy Bal Debiutantek Obwodu I-szego w piątek dnia 12 listopada, w Ferrara Manor przy North Avenue i Central, w Chicago. Bilety wstępu wynoszą po $1[illegible] od osoby, łącznie z kolacją.

Rezerwować można pojedyncze miejsca albo całe stoły. Uprasza się rezerwacje załatwić bezzwłocznie ponieważ bilety nie będą sprzedawane przy wejściu.

Całkowity dochód z Balu przeznaczony jest na stypendia dla miejscowej młodzieży. Przez szereg lat Krajowa Organizacja Związku Polek w Ameryce rozdała przeszło 200.000 dolarów na stypendia dla swej młodzieży, w poszczególnych obwodach. Uczestnicy więc Balu przyczynią się do zapewnienia jak najwiekszego funduszu na stypendia dla naszej miejscowej młodzieży. Cel jest godny poparcia, a przytem można się miło zabawić, na wytwornej zabawie.

Osiem Debiutantek zostanie przedstawionych wraz z ich partnerami i potem z nimi odtańczą Poloneza. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Po dalsze informacje prosimy dzwonić do Stanowej Prezeski Obwodu I-go, p. Władysławy Jagodzińskiej, na tel. 631-4958.

Apel Koła AK Oddział Chicago o Pomoc Na Inwalidów AK

Do Polonijnych Organizacji Społecznych, Kościelnych, Młodzieżowych, Weterańskich, — Do Firm i Osób indywidulnych.

Zarząd Koła Armii Krajowej Oddział Chicago zwraca się z gorącą prośbą do całej Polonii o poparcie naszego Apelu, zbiórki pieniężnej na inwalidów b. żołnierzy Armii Krajowej, zamieszkałych w Polsce, Niemczech, Francji i w innych krajach.

Naszą akcję rozpoczynamy wcześniej, aby pomoc, którą pragniemy przesłać, doręczona została przed Świętami.

Podkreślamy, iż inwalidzi-Akowcy znajdują się w ciężkiej sytuacji materialnej a rok bieżący jest dla nich wybitnie niepomyślnym.

Wierzymy, że tak, jak kiedyś, w latach okupacji i walk w Kraju, gdzie żołnierze Armii Krajowej mieli całkowite poparcie społeczeństwa, tak i obecnie wszyscy zrozumią naszą gorącą prośbę i odpowiedzą pozytywnie.

Serdecznie z góry dziękujemy za wszelką pomoc. Czeki lub M.O. prosimy wystawiać na Polish Home Army A.K. Veteran's Assn., Chicago, oraz przesłać na adres: Józef A. Sawicki,Secretary, 1534 N. Fairfield Ave., Chicago, Ill. 60622.

Zygmunt Podbielski, prezes; Tadeusz Lassota, przewodn. Kom. Inw.; Józef A. Sawicki, sekretarz.

Zamrożone Serca

W czasie głośnych prób dra Barnarda z przeszczepianiem serca bardzo istotnym problemem było samo pobranie przeszczepu. Nowe serce musiało pochodzić od osoby, która dopiero co zmarła, gdyż wszelkie metody konserwowania serc nie dawały zadawalających wyników.

Ostatnio nadeszły z Japonii wiadomości o zachęcających próbach rozwiązania tego problemu. W szpitalu Centralnym miasta Fukuoka doktor Sumida ożywił kilka serc mysich i szczurzych zamrożonych w maju 1973 r.

Metoda japońskiego uczonego polegała na tym, że po wypłukaniu krwi wprowadzał do mięśnia sercowego glicerynę, aby zapobiec uszkodzeniu komórek przez kryształki lodu a następnie szybko zamrażał serca ciekłym azotem do 196 stopni. Do rozmrażania dr Sumida używał ogrzanego roztworu fizjologicznego.

Obecnie uczony dysponuje 30 zamrożonymi sercami zwierząt doświadczalnych, które zamierza ożywić w latach 1976-1980.

Ks. J. Prusiński Do Ziemi Świętej

Dnia 8 listopada ks. Józef Prusiński, C.R. z Jackowa odjechał z pielgrzymką grupy kapłanów z Chicago i ze Wschodu do Ziemi Świętej i na kilka dni do Wiecznego Miasta — Rzymu.

Matriarchat

Wiele kobiet marzy o matriarchacie. Tymczasem . . . matriarchat istnieje. Mianowicie — na Wyspie Kobiet, leżącej na Morzu Karaibskim, odkrytej przez Francisco Hernandeza de Cordoba i jego marynarzy w 1518 r. Już wówczas mieszkały tam wyłącznie kobiety — kapłanki bogini Ajchszel. Mężczyźni, którzy przypadkowo zjawili się na wyspie, byli (oczywiście, po spełnieniu swych "męskich powinności") składani w ofierze Ajchszel. F. H. Cordobę oraz jego marynarzy nie spotkał ten los, ale ich męscy potomkowie zostali odesłani na kontynent.

Dziś nie pamięta się już o bogini, niemniej — aż 90 proc. mieszkańców wyspy to kobiety, które sprawują tu absolutną władzę. Ponieważ jednak słyną z urody . . . raz w roku przybywają tu mężczyźni na wielki festyn, w czasie którego "brani są do niewoli." Gdy święto to się kończy — wracają skąd przybyli. Również chłopcy, urodzeni na wyspie, gdy tylko osiągną dojrzałość, wydalani są bez pardonu. Słowem — tradycja trwa, choć (na szczęście) mężczyźni nie tracą już głów, a krótką niewolę nawet sobie chwalą.

Morski Ekspresowiec

Interesujący wynalazek opatentowali ostatnio specjaliści z Politechniki Gdańskiej i Polskiego Rejestru Statków. Jest to projekt morskiego statku wypornościowego mogącego rozwijać wielkie szybkości eksploatacyjne. Wynalazcy zaproponowali rozwiązanie łączące zalety wodolotów oraz statków wielokadłubowych.

Morski eskpresowiec zachowuje się w portach i płytkich wodach podobnie jak zwykły statek. Po wyjściu na głębsze wody wysuwane zostają w dół — na odpowiednich suwnicach-prowadnicach — t. zw. kadłuby śródwodne, zawierające maszyny statku, zbiorniki wypornościowe, śruby napędowe i urządzenia sterowe. Po zablokowaniu wysuniętych prowadnic, w specjalnych zamkach następuje wyparcie sprężonym powietrzem wody ze zbiorników wypornościowych. Powoduje to uniesienie głównego kadłuba statku ponad powierzchnię wody, a tym samym znaczne zmniejszenie jego oporów hydrodynamicznych. Umożliwia to rozwijanie znacznych szybkości.

Zebranie Emerytów Kombatantów

Klub Emerytów Kombatantów zawiadamia swoich członków, iż miesięczne zebranie klubu odbędzie się w środę, dnia 10 listopada, o godzinie 11-ej przed południem, w Domu SPK, pnr 2914 W. North Avenue.

T. Fiala, prezes; M. Kmiecik, sekretarz.

Sejm Zw. Młodzieży Na Ziemi Washingtona

33-ci Sejm Koleżeński Związku Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona odbędzie się w piątek, sobotę i niedzielę, 12, 13 i 14 listopada, w sali im. J. Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ulica, w Chicago.

Według uchwały zarządu każdy z oddziałów zobowiązany jest do wybrania delegatów w stosunku jednego na każdych 10 członków lub większy ułamek, ażeby radzić nad sprawami naszej ideowej organizacji.

J. Gierlasiński, prezes; I. Jaworska, sekretarka.

Z Klubu Polonia Jefferson Park

Zawiadamiamy naszych członków Klubu Polonia w Jefferson Park, iż w niedzielę, 14 listopada, o godzinie 8:30 rano odprawiona zostanie Msza św. w kościele św. Konstancji, 5864 W. Ainslie ul., za zmarłych członków naszego Klubu, ich rodzin i parafian św. Konstancji. Upraszamy naszych członków o liczne wzięcie udziału w tej Mszy świętej.

— Jan Wróblewski, koresp.

Festiwal w Par. Św. Kazimierza

Doroczny Festiwal Jesienny parafii św. Kazimierza w Hammond, Indiana odbędzie się w piątek, sobotę i niedzielę, 19, 20 i 21 listopada, pnr. 4340 Johson Ave. Początek o 6-ej po południu. Sprzedaż pierogów w piątek, o 10-ej rano. W niedzielę będzie losowanie fantów oraz nagrody pieniężne.

Zebranie Oddziału Sanitariuszek Nr 3 LMA

Posiedzenie miesięczne Oddziału Sanitariuszek nr 3 Ligi Morskiej w Am.odbędzie się w czwartek, 11 listopada, o godz. 7 wieczorem, w sali Leszczyńskiego, 2534 W. Fullerton ave. Przeprowadzone zostaną wybory do zarządu. Po posiedzeniu będzie poczęstunek. Prosimy o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Wiktoria Sidor, prezeska; Janina Kroll, sekr.

Wybory w Tow. Pobudka, Gr. 723 Związku Polek

Posiedzenie wyborcze Tow. Pobudka, Grupa 723 Zw. Polek, odbędzie się w niedzielę, 14 listopada, w sali Zw. Polek, o godz. 2-ej po południu. Obecność wszystkich członkiń jest b. pożądana, gdyż odbędą się wybory zarządu na rok 1977.

Złożone również będzie sprawozdanie komitetu z naszej zabawy, która była sukcesem. Tow. Pobudka obchodziło jubileusz 40-lecia swego istnienia i rozpoczęło obchód Mszą św. celebrowaną w kościele św. Trójcy w dniu 31 października. Odbył się potem wspólny obiad w restauracji Patria.

Helena Damsz-Wójcik, prezeska; Helena Fijałkowska, sekr. prot.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Z Pol. Związku Akademików

Odczyt Prof. Heleny Znanieckiej-Łopata

Podajemy do wiadomości, iż wybitna uczona amerykańska polskiego pochodzenia, prof. dr Helena Znaniecka-Łopata wygłosi w PZA odczyt na temat: "Analiza Historyczno-Socjologiczna Polonii". Impreza odbędzie się w niedzielę, 14 listopada, o godzinie 5-ej po południu, w Lusaka Mission.

Prof. Łopata, córka prof. Floriana Znanieckiego, jest socjologiem, autorem kilkudziesięciu prac naukowych z dziedziny socjologii. Prelegentka wykłada na Uniw. Loyola; od r. 1972 jest szefem wydziału socjologii na tej uczelni oraz dyrektorem ośrodka badań porównawczych w dziedzinie socjologii.

Niedawno na półkach księgarskich ukazała się najnowsza książka prof. Heleny Łopata: "Polish American Status Competition In An Ethnic Community". (Do nabycia m.in. w księgarni Kroch & Bretano; cena $5.00.). Autorka jest wybitnym znawcą tego zagadnienia.

Prosimy o liczny udział. Po prelekcji — dyskusja i część towarzyska. Będzie to wieczór dwu-językowy (po polsku i angielsku).

* *

Recital Janiny Fiałkowskiej

Związek nasz wespół z Polskim Klubem Artystycznym przejął patronat nad recitalem fortepianowym 25-letniej pianistki polskiej z Kanady — Janiny Fiałkowskiej. Recital odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia, o godzinie 3-ej po południu, w Orchestra Hall, w śródmieściu. Bezpośrednio po koncercie — spotkanie z artystką w Lusaka Mission.

Prosimy o liczny udział.

Fiałkowska, pomimo młodego wieku zdołała osiągnąć pozycję o skali międzynarodowej. Jest ona laureatką kilku poważnych konkursów fortepianowych.

Bilety na recetal będzie można nabyć na naszej imprenie w dniu 14 listopada.

Po Spotkaniu Z Foggiem

W dniu 26 października odbyło się zorganizowane na prędce spotkanie z Mieczysławem Foggiem i towarzyszącym mu zespołem artystów. Impreza była sukcesem. Niestety — brak czasu nie pozwolił nam na rozesłanie Komunikatu.

Za Zarząd — Andrzej Azarjew, prezes; Albina Czart, sekr.

Obchód Dnia Dziękczynienia

Polskie Tow. Literackie — Society of Polish Arts and Letters, urządza doroczne polsko-amerykańskie przyjęcie z okazji nadchoczącego Dnia Dziękczynienia, które przypada w tym roku 25 listopada. Obiad składający się z tradycyjnych polskich dań odbędzie się 19 listopada, w piątek, w Old Warsaw Restaurant, 4750 N. Harlem Ave., w godzinach od 3 do 6 po południu. Po obiedzie, w stylu bufetowym — popularne pieśni polskie przy akompaniamencie harmonii. Menu, jak zapowiada prezes Tow. Al Kapliński, składa się z takich potraw jak gołąbki, pierogi, czerwony barszcz, czarnina i wiele innych.

Bilety w cenie $7.50 od osoby (uprzednio rezerwowane), przy wejściu, w dniu imprezy, $8.00. Po bliższe informacje i rezerwacji telefonować do dr Anny Mistarz, sekretarki Stowarzyszenia, 736-4079 lub 263-2743. Adres Stowarzyszenia 5245 Irving Park Rd., Chicago 60641.

25-Lecie Szkoły Gordona

W niedzielę, 31 października, o godzinie 1:30 po południu, odbyła się wielka uroczystość srebrnego jubileuszu Szkoły Technicznej Gordona. Mszę św. koncelebrowaną w kościele Najśw. Marii Panny Anielskiej (Marianowo) odprawił ks. prowincjał Franciszek Róg, CA.R. przy współudziale byłych dyrektorów Szkoły Gordona: ks. Jana Dzielskiego, C.R., ks. Ludwika Gracz, C.R. i ks. Władysława Wilczek, C.R. oraz ks. Roberta Clark, superintendenta szkół katolickich diecezji chicagoskiej; obecnego dyrektora Szkoły Gordona ks. Edwina Mitrengi, C.R. i ks. Edwina Karłowicza, C.R., proboszcza Marianowa. Wiernych uczestników przywitał ks. Edwin Mitrenga, C.R.; homilię wygłosił ks. Robert Clark. Chór William Ferris Chorale śpiewał podczas Mszy św.

Po Mszy św. przemówienie wygłosił ks. Kardynał John Cody, D.D., arcybiskup chicagoski, który złożył gratulacje Ojcom Zmartwychwstańcom z okazji Jubileuszu.

Przeszło pięćdziesięciu innych księży brało udział w uroczystości.

Po Mszy św. odbyło się przyjęcie dla gości w Szkole Gordona.

Przysłowia Polskie

Ze lwem słabszemu zwierzęciu w podział niekorzystnie wchodzić.

* * *

Łatwiej być męczennikiem niż pokutnikiem.

Nowy Kongresman Polonijny

Dawid E. Bonior

Detroit (D.P.- D.). David Bonior, demokratyczny, stanowy reprezentant w Michigan, został wybrany kongresmanem z 12 dystryktu. Bonior, syn znanej sokolej polskiej rodziny, jest obecnie trzecim polskiego pochodzenia kongresmanem w Michigan.

Kongresman Lucien N. Nędzi, z 14 dystryktu, został ponownie wybrany większością 78 głosów nad swym republikańskim przeciwnikiem.

Kongresman John D. Dingell, demokrata 16 dystryktu, wygrał większością 70,000 głosów nad swym republikańskim oponentem .

Jakkolwiek większość wyborców poszła po stronie Partii Demokratycznej w Michigan, demokraci stracili jedno miejsce, a mianowicie w 5-tym dystrykcie w Grand Rapids, republikanie odzyskali swą pozycję wybierając nowym kongresmanem Harolda Sawyer, prokuratora powiatu Kent, który pokonałdemokratycznego kongresmana Vander Veen.

Dystrykt ten był reprezentowany przez Geralda R. Forda od 1948 roku do 1973 roku, kiedy Ford został wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych.

ATLANTA. — Jimmy Carter wita swoich zwolenników po ogłoszeniu jego zwycięstwa w ostatnich wyborach prezydenckich. (UPI)

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Dla Obrony Europy

Narastanie siły militarnej sowieckiego bloku w Europie wywołuje poważne zaniepokojenie w sojuszu obronnym NATO. To też trzeba przyjąć z zadowoleniem decyzję Pentagonu, aby zwiększyć amerykańskie siły lotnicze w Europie Zachodniej. W kołach kongresowych wysuwano ten postulat bardzo wyraźnie, gdy pojawiały się oceny sił bloku sowieckiego i gdy Sowiety wprowadziły w swoich wojskach, okupujących różne obszary państw Europy Wschodniej, nowy typ samolotu, MIG-23.

Wiadomo już, że Pentagon przesunął do Europy Zachodniej 84 samoloty, w tym najnowocześniejsze samoloty myśliwskie F-15. Amerykańskie samoloty będą stacjonowały w bazach na terenie Niemiec Zachodnich i Anglii. Również samoloty typu F-111 znajdą się w tych bazach. Są to samoloty dalekiego zasięgu, mogące skutecznie kontrolować obszary Europy Wschodniej.

Wzmocnienie obrony Europy Zachodniej przez przesunięcie na jej teren nowych amerykańskich sił lotniczych trzeba uznać za posunięcie na czasie. Skoro bowiem blok sowiecki wzmacnia swoje siły w obszarze Europy Wschodniej, Pentagon nie może jedynie obserwować tych posunięć, ale ma obowiązek przeciwdziałania sowieckim zamiarom naruszania równowagi militarnej.

I nie należy przejmować się tymi głosami, które wskazują, że wzmacnianie amerykańskich sił lotniczych w Europie może utrudniać rokowania NATO z państwami Paktu Warszawskiego co do redukcji sił zbrojnych. Przecież Sowiety odrzucają zasadę, aby redukcja była "wzajemna i zrównoważona", a nie oglądając się na Zachód wzmacniają własne siły. Przyjmowanie postawy, że Sowiety mogą powiększać swoje siły, a Zachód ma być ostrożnym, aby nie naruszyć zawodowego przecież optymizmu co do rokowań o zmniejszenie sił obu bloków, byłoby w obecnej sytuacji niebezpieczną naiwnością.

Sytuacja w Syjamie

Junta wojskowa, która obaliła rząd cywilny w Syjamie ma przed sobą trudne zadania. Jednym z najtrudniejszych jest uporządkowanie gospodarki kraju. Niepewność polityczna i chwiejny rząd cywilny przyczyniły się do ucieczki kapitałów obcych i swoich. Sytuacja ekonomiczna pogarszała się stale, co wyzyskiwali agitatorzy ugrupowań radykalnych i podziemie komunistyczne.

Utworzony przez juntę nowy rząd, którego premierem jest b. szef Sądu Najwyższego Thanim Kraivichien zabronił propagowania nacjonalizacji przemysłu bez odszkodowania i strajków. "Inwestycje powinny być głównym zadaniem nowego rządu", mówi jego główny doradca, b. minister spraw zagranicznych Thanat Khoman.

Słowa Khomana zdaje się potwierdzać skład junty i rządu, do których wchodzą wojskowi i cywilni związani z gospodarką kraju, przemysłowcy i realnościowcy. Mimo to, obcy kapitał zajmuje stanowisko wyczekujące. Największe inwestycje w Syjamie mają firmy japońskie. Wartość japońskich inwestycji oblicza się na $400 milionów. W ub. roku napływ obcych kapitałów prawie ustał całkowicie. Opanowanie sąsiedniego Laosu i Kambodży przez komunistów, wzmagająca się partyzantka komunistyczna w północnych prowicjach kraju graniczących z Laosem, oraz słaby rząd (poprzedni) ulegający agitacji radykałów, który zażądał wycofania wojsk amerykańskich, wytworzyło atmosferę niepewności. Obcy kapitał poddał rewizji swoje poprzednie plany inwestycyjne w Syjamie. Jeszcze groźniejszym zjawiskiem była ucieczka kapitału syjamskiego i fachowców za granicę.

Stworzenie przez nowy rząd korzystnego klimatu dla inwestycji nie wystarczy do przełamania ostrożności kapitału obcego i własnego. Niewiadomą jest siła partyzantki komunistycznej działającej w dżunglach na pograniczu i czy nowy rząd upora się z komunistycznym podziemiem wspierającym partyzantkę od wewnątrz, gdy rządy komunistyczne sąsiednich państw wspierają ją z zewnątrz.

Gospodarka kraju potrzebuje zastrzyku kapitałów, maszyn itp. Rozwój gospodarczy i wzrost stopy życiowej są ważną zaporą przed komunizmem. Ale, czy obcy kapitał po stratach w Wietnamie Południowym, poprzednio w Chinach i Burmie, zdobędzie się na ryzyko, by pomóc Syjamowi?

Terror w "Little Korea"

Istnieje w Los Angeles dzielnica, zamieszkała przez około 70,000 Koreańczyków, a określana jako "Little Korea". W ostatnich pięciu latach liczba Koreańczyków w Los Angeles powiększyła się trzykrotnie, a życie tej mniejszości, pod względem materialnym raczej prosperującej, zaciemnione jest działalnością agentów prezydenta Korei Południowej, Park Chung Hee, jak informuje obszerna relacja korespondenta N. Y. Times.

Jest to relacja bardzo znamienna, gdyż okazuje się, że tajna policja dyktatora Park poczyna sobie na terenie Stanów Zjednoczonych w sposób bezwzględny, zwalczając te środowiska i tych ludzi, którzy są nastawieni nie tylko wrogo, ale nawet krytycznie do rządów Parka w Korei Południowej. Działalność agentów jest pod silną obserwacją policji w Los Angeles i wiadomo, że agenci koreańscy są przydzieleni dla pozorów do istniejącego w Los Angeles konsulatu.

Z relacji o sytuacji w "Little Korea", wynika, że agenci prez. Parka nie cackają się z opozycjonistami. Przeniknęli oni do wszystkich istniejących organizacji koreańskich, stosują metody bojkotu gospodarczego wobec firm, na czele których stoją osoby nie entuzjazmujące się rządami prez. Parka, jak też nie stronią od aktów pobicia i gróźb, mając na swoje usługi ludzi przeszkolonych w "karate".

To wszystko co dzieje się w społeczności koreańskiej w Los Angeles, zakrawa po prostu na skandal i powinno wywoływać nie tylko śledztwo policyjne, ale i zdecydowaną interwencję dyplomatyczną u "naszego sojusznika" Parka. Niedawno zostało ujawnione, że nieoficjalny, bo pozujący na biznedmana przedstawiciel reżimu Korei Południowej rozdawał hojną ręką dziesiątki tysięcy dolarów wśród niektórych ustawodawców kongresowych. Teraz wychodzi na jaw, że agenci tajnej policji południowokoreańskiej grasują w Los Angeles jak u siebie w Korei Południowej. Czy rzeczywiście władze mają patrzeć na to wszystko przez przysłowiowe palce?

O Szpitalach

Narzekania na wysokie koszty pobytu w szpitalu są powszechne. Uzasadnienia tych wysokich kosztów są różne. Ale wydaje się, że badania, przeprowadzone przez Instytut Medycyny Krajowej Akademii Nauk (National Acadamy o Sciences) wnoszą ważny i godny uwagi element w tę sprawę. Mianowicie badania wykazały, że w kraju jest za dużo łóżek szpitalnych i nadwyżka nie wykorzystywana powoduje wzrost kosztów pobytu w szpitalach. Zdaniem raportu w tej sprawie należy w następnych pięciu latach zmniejszyć o 10 procent liczbę łóżek szpitalnych, których w skali ogólnokrajowej jest ponad 950,000.

Według raportu każde wolne łóżko w szpitalu kosztuje w operacjach połowę kosztów łóżka zajętego przez chorego. Te koszty za puste łóżka są przerzucane na pacjentów. Do tego wolne łóżka obciążają koszty operacyjne, bo trzeba przecież roztaczać nad nimi opiekę.

Ponieważ jest nadwyżka łóżek w szpitalach ponad aktualnie istniejące potrzeby, a do tego istnieją możliwości ubezpieczeń szpitalnych, wytwarza się osobliwa sytuacja, że zamiast metod mniej kosztownych w opiece lekarskiej chorzy są kierowani do kosztujących ich wiele szpitali.

Problem jest na pewno ważny dla ogółu obywateli, bo oni ponoszą koszty pobytu w szpitalach w tej części, jaką muszą płacić poza kosztami pokrywanymi przez kompanie ubezpieczeniowe. Jest zrozumiałe, że chorzy chcą opieki szpitalnej, skoro mają ubezpieczenia, jak też jest jasne, że szpitale chętnie przyjmują chorych. Ale w końcowym wyniku, pacjenci, którzy mogliby być pod opieką poza szpitalną, kierowani są do szpitali.

Raport w konkluzji twierdzi, że istnieją praktyczne możliwości roztoczenia opieki szpitalnej i w sytuacji, gdy ogólna ilość łóżek szpitalnych zostanie zmniejszona o 10 procent.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Czy Polska Wymiera?

KULTURA (Warszawa). — Z naukowych pracowni demografów nadchodzą coraz częstsze i coraz głośniejsze ostrzeżenia, chyba najbardziej alarmujące od czasów bitwy maciejowickiej. Prognozy te nie pozwalają mieć złudzeń. Jeśli zaraz, natychmiast nie zostaną podjęte działania zaradcze może znowu zabraknąć na mapie Europy kraju o nazwie Polska, tym razem nie z przyczyny anarchii, lub obcej przemocy — ale zwyczajnie z braku takiej narodowości. Do spełnienia się tej tragicznej prognozy wystarczy, aby jeszcze przez kilkanaście lat ilość urodzin zmniejszała się w takim tempie, jak dzieje się to od pewnego czasu.

Od dawna już koncepcje naszego losu w przyszłości były tworzone bez dostatecznej kontroli demografów, bez niepokoju z tej właśnie strony może pojawić się istotne zagrożenie. Myśleliśmy zbyt utylitarnie. Tak skutecznie przelękliśmy się kłopotów, jakie przyniósł ze sobą wyż demograficzny z lat pięćdziesiątych, iż zabrakło nam umiejętności wyobrażania sobie przyszłości nieco odleglejszej. Nie potrafiliśmy stworzyć klimatu psychicznego — koniecznego do tego, aby w społeczeństwie stosunkowo zamożnym — jakim dosyć szybko staliśmy się — kobiety nadal chciały rodzić dzieci. Co gorsza, zgoda na lekkomyślne wykorzystywanie uprawnień, jakie dała ustawa o przerywaniu ciąży — sprawiła, iż mamy kobiety-kaleki, które już nigdy nie będą rodzić i nic nie wskazuje na to, że tych kalek nie będzie przybywać.

Prócz ambicji dorównywania bogatym krajom Zachodu w dziedzinie produkcji stali, energii elektrycznej, sztucznych tworzyw, samochodów, lodówek, pralek i odkurzaczy — nam Polakom — konieczna jest taka ilość dzieci, jaka zapobiegałaby wyludnianiu się naszego kraju.

Jakże niekonsekwentnie potraktowaliśmy prawa i konieczność emancypacji kobiet. Nie uznaliśmy bowiem przyrodzonych funkcji macierzyństwa i opieki nad domem za równorzędne z naszymi męskimi rolami w życiu, nie nadaliśmy kobietom równych praw dlatego — że to, czego wymaga od nich przyroda, jest tak samo ważne jak to, do czego zmusza mężczyznę cywilizacja. Zrównaliśmy natomiast kobiety w życiu społecznym z mężczyznami dopiero wtedy, gdy zgodziły się ponosić zarówno ciężary narzucone im przez przyrodę jak i przez cywilizację. Doszło wreszcie do tego, iż kobiety wolą dzisiaj ponosić te cywilizacyjne ciężary od tych naturalnych.

Jednakże stało się, i teraz zanim się obejrzymy, będziemy mieli społeczeństwo o przewadze ludzi starych nad młodymi ze wszystkimi konsekwencjami tego faktu. Nieco później zacznie się wyludnianie. Warto tu przypomnieć, że w naszych rozważaniach historiograficznych najmniej mówi się o tym, jaki wpływ na losy Rzeczypospolitej wielu narodów — czyli Polski przedrozbiorowej — wywarły czynniki demograficzne. Jak dalece do jej upadku przyczyniły się różne, następujące po sobie, klęski demograficzne. Wiele mądrych nauk dałoby się wyciągnąć z porównania demograficznych dziejów Polski i reszty Europy, znaczna bowiem część tych procesów, które zazwyczaj nazywamy promieniowaniem cywilizacyjnym jakichś narodów, jest wynikiem zjawisk demograficznych.

Skutki naszych kłopotów demograficznych zaznaczają się bardzo wyraźnie przede wszystkim w ekonomii. Dlatego też nie można dzisiaj mówić poważnie o ekonomicznej przyszłości Polski; o jej miejscu wśród zamożnych narodów świata — bez stworzenia perspektywicznego planu odbudowy wielodzietnej rodziny. Przykłady płynące z doświadczeń węgierskich i czeskich uczą, że w pewnym momencie nie wystarczają już zwykłe bodźce materialne, długie urlopy macierzyńskie i wysokie dodatki rodzinne. Korzystne układy demograficzne niezwykle łatwo ulegają zakłóceniom, lecz przywrócenie równowagi jest niezmiernie skomplikowane. Na pewno łatwiej jest planować i realizować szybki wzrost produkcji stali lub węgla — gdyż istnieje możliwość posługiwania się wymiernymi i wypróbowanymi metodami. Nie można niestety kupić nigdzie licencji na wielodzietność rodzin.

Twierdzę, że perspektywiczny plan odbudowy wielodzietności naszych rodzin jest w tej chwili najważniejszym zadaniem, jakie mamy do spełnienia. Najważniejszym a zarazem ściśle powiązanym z innymi planami rozwoju. Co smutniejsze nie można tu mieć nadziei na szybkie sukcesy, już choćby z tej prostej przyczyny — iż zanim potrafimy każdemu młodemu małżeństwu zapewnić własne mieszkanie, co jest pierwszym i nieodzownym warunkiem posiadania przez nie więcej niż jednego dziecka — dla całego i licznego pokolenia matek minie czas rodzenia. A ileż lat potrzeba na zmianę nastawienia psychicznego kobiet. A stosunek pracodawców do matek pracujących i mających równocześnie kłopoty z malutkimi dziećmi.

Mamy wspaniałe prawa dla kobiet i równie wspaniałych brutalnych mężczyzn na kierowniczych stanowiskach, którzy mówią młodym matkom — nic mnie kłopoty z pani bachorami nie obchodzą. Musi pani wybierać — albo sukcesy zawodowe, albo bachory. przeto właśnie życie wymaga bardzo głębokich i zasadniczych reform. Gra demograficzna nie toczy się tylko o miejsce w tabelach światowych. Przegrany może w nich w ogóle nie figurować.

Aleksander Małachowski

Dylematy Angielskigo Szkolnictwa

Brytyjski lewicowy organ prasowy "New Statesman" z zasady jest wiernym poplecznikiem interesów zorganizowanego świata pracy. Cytowany artykuł wykazuje jednak znaczne zaniepokojenie jakie budzi rosnący wpływ Krajowej Unii Nauczycieli na sprawy szkolnictwa w Wielkiej Brytanii (przyp redakcji).

* * *

NEW STATESMAN — Rządy w przeszłości bezskutecznie starały się ograniczyć potęgę nauczycielską. W r. 1962 Sir David Eccles (obecnie lord) usiłował stworzyć komórkę reprezentującą interesy społeczeństwa w szkolnictwie celem przeprowadzenia badań w zakresie programu nauczania. Po naciskach ze strony ugrupowań szkolnych, jednym rezultatem była utworzona Rada Szkół, w której większość stanowią członkowie unii nauczycieli natomiast ci z przemysłu i związków rzemieślniczych mają tylko symboliczną reprezentację.

Jest kilka właściwych powodów dlaczego obecnej administracji musi powieść się tam, gdzie lord Eccles doznał porażki. Po pierwsze, dane z uniwersytetów, kolegiów i od pracodawców, że absolwenci nie posiadają zasadniczych umiejętności nie mogą być dłużej ignorowane. Ważne jest tutaj, że Krajowa Unia Nauczycieli nie chce wziąć tych pod rozwagę. Zamiast tego, zasłania się innymi danymi o większych wpisowych oraz zdanych egzaminach, które mają wątpliwe znaczenie dla uczniów w pozaszkolnym życiu. Po drugie, w społeczeństwie gdzie kwalifikacje zdobyte przez formalne wykształcenie (bez względu czy to dobrze, czy źle) dają dostęp do prawie wszystkich zawodów i pozycji klasy średniej, szkoły są największym, pojedynczym czynnikiem wpływającym na życiowe szanse obywatela.

Po trzecie, narastanie liczby nowych przedmiotów — społecznych, o pracy w grupie, higienie, zastosowaniu komputerów, ochronie środowiska, nawet w muzyce młodzieżowej i sposobie myślenia — sugeruje, że nadszedł czas żeby ktoś rozróżnił ważne przedmioty od tych nieważnych. Po czwarte, rozłam wśród samych nauczycieli — odnośnie czego i jak uczyć — prosi się o interwencję jakiegoś arbitra z zewnątrz. I w końcu, od nie tak dawna i względny dobrobyt nauczycieli, w rezultacie "houghtośnkich" podwyżek płac w 1974 roku, oznaczają, że skoro społeczeństwo płaci im odpowiednio za pracę, jest upoważnione żądać pracy według płacy.

Umizgi Kadafi

Prezydent Egiptu Anwar Sadat nie cieszy się pojednawczymi gestami dyktatora Libii nieobliczalnego Muammora Kadafi. "Jeżeli ktoś po kilku próbach zamordowania ciebie zmieni taktykę — nie znaczy to, że stał się twoim przyjącielem", powiedział prywatnie jeden z przyjaciół Sadata dyplomacie zachodniemu.

Michał Gamarnikow

Komu Sprzedano Polski Cukier?

Omawiając rozmaite aspekty problemu zaopatrzenia rynku wewnętrznego w cukier, zwróciliśmy już kilkakrotnie uwagę na niewyjaśnioną dotąd sprawę nagłego wzrostu eksportu polskiego cukru w marcu i w kwietniu br. Warto tu może przypomnieć, że podczas gdy w całym roku 1975 sprzedano zagranicę tylko 67 tysięcy ton cukru, to w ciągu tylko dwóch miesięcy tego roku — właśnie w marcu i w kwietniu — wyeksportowano z Polski aż 133 tysiące ton cukru.

A 133 tysiące ton to nie jest ilość bagatelna. Gdyby cukier ten nie został wywieziony zagranicę i gdyby pozostał w kraju, to ilość ta wystarczyłaby na to, aby każdemu z 34 milionów obywateli PRL sprzedać dodatkowo cztery kilogramy cukru. A cztery kilogramy z kolei — to dwumiesięczna porcja na głowę według obecnie obowiązującego systemu kartokowego.

Ale cóż, te 133 tysiące ton cukru zostały wyeksportowane zagranicę i w Polsce już ich nie ma. Natomiast powstaje oczywiście pytanie komu ten cukier został sprzedany, za ile, i czy tego rodzaju transakcja była w tym czasie, w którym nastąpiła rzeczywiście opłacalna?

Na tę wszystkie pytania nie można, niestety, znaleźć odpowiedzi w materiałach oficjalnych. Wydawnictwa GUS'u podają tylko ile cukru wywieziono zagranicę w jakich miesiącach, ale nie wykazują do jakiego kraju ten cukier sprzedano i po jakiej cenie. Dlatego też szukając odpowiedzi na te pytania zwróciliśmy się o dodatkowe informacje do wielkich firm eksportowo-importowych, związanych ściśle ze światowym rynkiem cukru, którego centrum znajduje się w Londynie.

Warto może wyjaśnić, że światowy rynek cukru jest —tak jak każda tego rodzaju giełda towarowa — doskonale zorganizowany i że wielkie firmy eksportowo-importowe, które są głównymi maklerami tego rynku cukrowego starannie notują i rejestrują każdą większą transakcję. A to dlatego, że podaż i popyt na rynku światowym decyduje o cenie bieżącej, a także pozwala ocenić ruch cen w przyszłości. Nie jest przy tym żadną tajemnicą, że wielkie firmy maklerskie działające na światowym rynku cukrowym opierają swą działalność przede wszystkim na dokładnym przewidywaniu cen tego produktu.

Ale mniejsza o zawiłą technikę funkcjonowania światowej giełdy cukru. Z naszego punktu widzenia istotny jest fakt że te wielkie firmy eksportowo-importowe we własnym, dobrze zrozumienianym interesie — jak mówiliśmy — dokładnie śledzą i rejestrują wszystkie większe transakcje dotyczące sprzedaży czy kupna cukru. A w każdym razie te transakcje, które dotyczą obszaru dewizowego. Bo z natury rzeczy uzyskanie dokładnych w sprawie sprzedaży i kupna cukru na terenie obszaru rublowego zależy od dobrej woli krajów RWPG. Tym niemniej nawet kraje bloku komunistycznego starają się o dobre stosunki z wielkimi eksportowo-importowymi i — z reguły — informują je o każdej większej transakcji w ramach RWPG.

Po tych wyjaśnieniach skąd pochodzą informacje, które Państwu za chwilę przekażemy — przejdźmy do konkretnych faktów i liczb. Otóż — jak poinformowano nas w organizacji światowej giełdy cukrowej w Londynie — nie ma tam śladu żadnej większej tegorocznej transakcji między PRL a którymkolwiek krajem obszaru dewizowego. Wynikałoby więc z tego, że cukier, który został wywieziony z PRL w ciągu pierwszych 6 miesięcy tego roku nie został sprzedany za dewizy. Jeżeli chodzi o sprzedaż cukru polskiego na obszarze rublowym, to nasi rozmówcy w Londynie rozporządzają jedynie informacjami za pierwszy kwartał tego roku. Otóż z informacji tych wynika, że właśnie w pierwszym kwartale Polska sprzedała Związkowi Sowieckiemu 64,890 ton cukru. Informacja ta pochodzi ze źródeł sowieckich i została przekazana maklerom londyńskim przez państwową organizację importową w Moskwie.

Jak już wspomnieliśmy najwięcej cukru wywieziono z Polski w marcu i w kwietniu. Z tego w marcu 95 tysięcy ton, a w kwietniu — 38 tysięcy ton. Jak wynika z transakcji zarejestrowanych w londyńskiej giełdzie cukrowej większa część cukru eksportowanego w marcu została sprzedana do Rosji. Komu sprzedano cukier wywieziony w kwietniu — tego na razie nie wiemy. Informacji za drugi kwartał jeszcze w Londynie nia ma.

Korzystając z uprzejmości naszych informatorów, zapytaliśmy ich także o sprawę opłacalności sprzedaży wielkich ilości cukru w marcu i w kwietniu tego roku. W odpowiedzi na to pokazano nam zestawienia cen, z których wynikało wyraźnie, iż od października ubiegłego roku światowe ceny cukru wykazują wyraźną tendencję zniżkową. Inaczej mówiąc — polski cukier który przecież nie jest towarem, który się łatwo psuje, i który wobec tego można bez żadnego ryzyka magazynować, — sprzedano zagranicę po bardzo kiepskiej cenie. Fachowcy światowego rynku cukrowego wyrazili przy tym zdziwienie, iż Polska, osiągnąwszy rekordową produkcję cukru w roku ubiegłym, nie starała się go sprzedać za dewizy wtedy, kiedy cukier był jeszcze artykułem deficytowym, a ceny światowe były odpowiednio wysokie.

Na Antenie

O Pokój w Libanie

Sytuacja w Libanie, przeżywającym tragizm wojny domowej, która doprowadziła do olbrzymich ofiar w ludziach po obu stronach (konserwatywni chrześcijanie z jednej, a Palestyńczycy i lewica z drugiej), jakby uspakajała się, gdyż państwa arabskie, w wyniku konferencji Ligi Arabskiej, podjęły inicjatywę na rzecz doprowadzenia do pokoju. Uzyskano wstępnie dość kruche zawieszenie broni, jak też zdecydowano, aby utworzyć armię 30,000 żołnierzy z różnych państw arabskich dla utrzymania pokoju.

Zdawałoby się, że sprawa jest na dobrej drodze. Ale skłócenie krajów arabskich istnieje nadal i stąd w zasadzie słuszna decyzja o utworzeniu sił pokojowych wiąże się z różnymi niewiadomymi. Nie wiadomo więc które państwa arabskie i kiedy wyślą swoje oddziały na teren Libanu dla pilnowania zawieszenia broni, aby przez to umożliwić poszukiwanie rozwiązań politycznych w tym okropnym i bratobójczym konflikcie.

Istnieje dla przykładu zagadnienie, czy Syria, która ma już w Libanie ponad 20,000 swoich żołnierzy, popierających stronę chrześcijańską przeciw Palestyńczykom i lewicy, włączy się w siły pokojowe, skoro wojska syryjskie i tak już kontrolują dwie trzecie obszarów Libanu. Dalej niektóre państwa arabskie mają ociągać się z udziałem w siłach pokojowych, chociaż decyzja w tej sprawie zapadła na konferencji Ligi Arabskiej w Saudi Arabii, jak też została potwierdzona przez naradę ministrów spraw zagranicznych, jaka odbyła się w Kairze.

Jednym z głównym utrudnień, jakie blokują rozwiązanie problemu wojny domowej w Libanie, jest sprawa wycofania sił obu stron na pozycje wstępne, na których one znajdowały się w chwili wybuchu wojny domowej w kwietniu 1975 r. Sprawa ta wiąże się bowiem z niepewnością czy utrzyma się zawieszenie borni i czy uda się zakończyć konflikt. Żadna ze stron nie chciałaby utracić tych pozycji frontowych, jakie uzyskała w czasie konfliktu.

Trzeba wreszcie wspomnieć, że o wewnętrznych zatargach w świecie arabskim świadczy i fakt, że w ostatnio odbytych konferencjach nie uczestniczyły niektóre kraje arabskie. Libia, bojowa w sprawie konfliktu i popierająca siły lewicy, uważa obie narady za bez znaczenia. Irak zwalcza udział wojsk syryjskich w walkach w Libanie, Maroko i Oman trzymają się na uboczu obecnych inicjatyw pokojowych. Słowem, zamieszanie w świecie arabskim utrzymuje się, niezależnie od prób zlikwidowania tragicznej walki wewnętrznej w Libanie.

(jb)

Sytuacja we Włoszech

Włosi mówią amerykańskim "businessmanom" z którymi łączą ich przyjazne stosunki, że spodziewają się w ciągu roku wejścia do rządu komunistów. Wielu Włochów usiłuje już sprzedawać swoje majątki i lokować za granicą. Obce firmy nie planują żadnych nowych inwestycji, włoskie firmy postępują podobnie. Wszystko to razem pogłębia kryzys i ciężka sytuacja ekonomiczna staje się cięższa.

DZIAŁ KOBIET

Kurtka z wełnianej flaneli, w kolorze beżowym lub popielatym.

Przepisy Kuchenne

CZEKOLADOWY PAJ

2 łyżeczki zwykłej żelatyny
¼ filiżanki zimnej wody
2 kostki Baker's niesłodkiej czekolady
1 filiżanka zimnego mleka
⅔ filiżanki cukru
1/8 łyżeczki soli
1 łyżeczka wanilli
1 łyżeczka Dream Whip
9-cio calowa blacha wyłożona upieczonym ciastem.

Na zimną wodę posyp żelatynę. Roztop czekoladę w pół filiżance mleka nad gorącą wodą. Gdy nieco przestygnie dodaj cukier, sól i ubij wirującą trzepaczką. Dodaj rozpuszczoną żelatynę, wanilię i resztę mleka. Ubij dobrze. Przygotuj Dream Whip według przepisu na paczce i dodaj do czekoladowej masy. Wyłóż wszystko na upieczone ciasto w okrągłej blasze i wstaw do lodówki. Wierzch udekoruj pozostałym Dram Whip i struganą czekoladą lub orzechami.

GORĄCE DANIE
GORĄCE DANIE
Z MAKARONU

4 paski boczku
½ filiżanki usiekanej cebuli
¼ filiżanki usiekanego zielonego pieprzu
1 puszka (10 i pół uncji cream of celery soup
1 filiżanka utartego sera
2 łyżki usiekanego pimiento
4 filiżanki ugotowanego makaronu.

W głębszej patelni, usmaż boczek; wyjm i pokrusz. W tłuszczu z boczku usmaż cebulę i zielony pieprz aż będą miękkie. Dodaj zupę, ser i pimiento; grzej tak długo aż ser się rozpuści, mieszając od czasu do czasu. Dodaj ugotowany makaron i dobrze zagrzej ponownie. Naprawdę smaczne danie — dla 4-6 osób.

PIECZEŃ WOŁOWA "NIBY" Z MARYNATY

Cztery funty mięsa na pieczeń
1 łyżkę smalcu lub innego tłuszczu
3 duże cebule w talarki pokrojone
1 łyżeczkę soli
½ filiżanki wody
¾ filiżanki barbecue sauce.

W dużym żelaznym, lub innym o ciężkiej wadze garnku roztopić smalec i osmażyć mięso z wszystkich stron. Posypać solą, wrzucić pokrajaną cebulę, dodaj wodę i barbecue sos. Nakryj ciężką pokrywą i zostaw na wolnym ogniu na 2 do 2½ godziny. W razie potrzeby dodaj trochę wody do mięsa. Gdy mięso już miękkie, tak że widelec łatwo weń wchodzi, wyłóż pieczeń na ciepły półmisek i trzymaj w gorącej temperaturze. W międzyczasie zrób sos z pozostałego płynu w garnku: Jedna łyżka mąki i tyle wody, ażeby sos był zawiesisty. Trochę soli i pieprzu do smaku i sos gotowy. Przelej sos przez sito ażeby cebula także przeszła, a potem jeszcze raz zagrzej.

Smaczne Torty i Ciasta

TORT ORZECHOWY
(Walnut tort with coffee icing)

12 jaj (rozdzielić żółtka i białka)
10 uncji cukru pudru (powdered sugar)
8 uncji (½ funta) orzechów (walnuts)
5 łyżek utartej bułki
szczyptę soli (pinch of salt)

Ubić żółtka i dodać do żółtek cukier (powdered or confectionary sugar), dobrze utrzeć na gładką masę.

Zmielić orzechy na proszek i dodać do orzechów utartą bułkę. Później dodać utarte orzechy i bułkę do ubitych żółtek, dobrze wymieszać a następnie dodać ubite na sztywną pianę białka z jaj i sól. Dobrze wymieszać i wlać do dwóch okrągłych, wysmarowanych masłem i wyłożonych papierem woskowym form.

Piec w letnim piecu (325 stopni F) przez jedną godzinę.

Po upieczeniu wyjąć ciasta z pieca i gdy ochłodną, przekroić każdy placek na połowę, ażeby było cztery placki. Przełożyć przekrojone placki następującą masą:

¾ funta śmietankowego masła (whipped butter)
10 uncji cukru pudru (powdered sugar)
3 żółtka
¼ filiżanki mocnej czarnej ostudzonej kawy

Ubić cukier z masłem, stopniowo dodawać żółtka i ostudzoną mocną kawę (poprzednio zaparzoną). Dobrze wymieszać i masą tą przekładać placki, oraz nałożyć na wierzch i boki. Włożyć do lodówki na kilka godzin.

KRUCHE OBRĄCZKI

½ funta masła
5 żółtek (gotowanych na twardo)
3 całe surowe jajka
½ funta cukru
½ łyżeczki tartej skórki cytrynowej
¾ funta mąki

Utrzeć masło na pianę, dodać gotowane na twardo jajka i surowe jajka, dodać cukier i tartej skórki cytrynowej, dobrze wymieszać i dodać mąki. Wyrobić ciasto i wyłożyć ma posypaną mąką stolnicę, wyciskać foremką większe i mniejsze obrączki, układać je na posmarowanej masłem blasze — posmarować ciastka białkiem (ubitym na sztywną pianę), posypać grubo miałkim cukrem, skropić wodą i piec w średnio gorącym piecu (350 stopni F) około 30 minut.

GWIAZDKI IMBIEROWE
(Ginger Stars)

2 filiżanki mąki
1¼ filiżanki cukru pudru (powder sugar)
1 łyżeczka utartego imbieru (ginger)
⅔ filiżanki drobno posiekanej cukrowanej skórki pomarańczy
2 jajka

Po przesianiu, dodać do mąki cukier i przsiać jeszcze raz. Następnie dodać imbier, drobno posiekaną skórkę pomarańczową (candied orange peel) i ubite jajka. Dobrze wyrobić ciasto, wyrzucić na stolnicę i rozwałkować do grubości ¼ cala. Wyciąć formą gwiazdkową ciastka i pozostawić przez kilka godzin na stolnicy do wyschnięcia. Wstawić do średnio gorącego pieca (375 stopni F) na wysmarowanej masłem blasze ciastkowej i piec przez 15 minut. Na wierzch ciastka po upieczeniu nałożyć konfitury owocowe.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Najlepiej Strzeżona Przechowalnia Skarbów

Nazywa się Trocadero i jest w Europie bodaj najlepiej strzeżoną przechowalnią dzieł sztuki, cennych dokumentów zabytkowej broni klejnotów i innych kosztownych przedmiotów. Ta olbrzymia wieża Banku Sogegarde wielkością i kubaturą przewyzszająca najokazalsze budowle Paryża, zbudowana została na początku bieżącego stulecia, zaś po przeprowadzeniu w roku 1972 prac rekonstrukcyjnych zaadaptowano ją na gigantyczny sejf.

Czego tam nie wymyślono by uniemożliwić amatorom — żeby nie powiedzieć miłośnikom — dzieł sztuki, najczęściej bezcennej wartości, dostanie się do wnętrza wieży, naturalnie nie w celach poznawczych. Niektóre urządzenia zabezpieczające porównać można do tych z sensacyjnej literatury historycznej, znanych z opisów ponurych zamczysk o ukrytych komnatach, przesuwających się kominkach, na całych ścianach, zapadniach, itp.

Tu podobnie. Obiekt otoczono głębokim rowem napełnionym wodą, oddzielającym go od świata zewnętrznego. Dostać się doń można wyłącznie mostem zwodzonym lub z powietrza. Ponadto grube żelazne kraty pomiędzy poszczególnymi partiami wnętrz, stalowe drzwi i przesuwane ściany z betonu na specjalny tylko obsłudze znany sygnał, otwierają się, by przepuścić przybyszów. Do tego grube 70 centymetrowe zbrojone ściany. . .

Wydawać by się mogło, że twór ten powstać mógł tylko w chorej wyobraźni człowieka opętanego manią prześladowczą, chciwca, zazdrośnie strzegącego swoich skarbów.

Jeśli nawet jest w tym część prawdy, to jest to prawda uzasadniona. Ostatnie bowiem lata przyniosły wielkie zainteresowanie dziełami sztuki, niekoniecznie w najlepszych intencjach. Inflacja nękająca coraz liczniejsze państwa Zachodu powoduje, że co zamożniejsi obywatele lokują kapitały w dzieła i wyroby artystyczne. Jest to lokata pewna i zapewniająca wysokie zyski.

Toteż popyt na rynku znacznie przewyższa podaż.

Stąd powstały wyspecjalizowane gangi, trudniące się kradzieżą i zbytem dzieł sztuki. Działają częstokroć pod płaszczem legalności utrudniają tym samym obronę interesów rzeczywistych właścicieli, to jest galerii narodowych, obiektów kultu i prywatnych kolekcjonerów. Tylko w ub. roku zanotowano we Francji kradzież prawie ok. 10 tys. obrazów znanych mistrzów.

Jak dotąd prywatnej własności posiadaczy bank strzeże z powodzeniem. W wieży nagromadzono liczne urządzenia zabezpieczające a m.in. radar, gaz trujący i kamery telewizyjne.

Niesposób otworzyć tu jednych drzwi bez uprzedniego zamknięcia poprzednich. Obiekt zabezpieczono przed pożarem i przypadkowym wyłączeniem prądu. Nad całością czuwa system skomplikowanej elektroniki i wyspecjalizowani pracownicy. Słowem ostatnie zdobycze techniki.

Twór w postaci wieży Trocadero okazał się więc dla wielu jedynym pewnym strażnikiem ich drogocenności. I choć ceny za zdeponowanie w banku Sogegarde przedmiotów są raczej wysokie, chętnych nie brak. Dyskrecja i pewność to atuty, którymi zjednuje się klientów.

Tutaj nawet policja nie ma prawa wstępu, ale też nie zanotowano jak do tej pory, ani jednej próby włamania. Jak długo jeszcze?

Holy Innocents Holy Name Society Bowling League

Standings

	W.	L.
Checkline Inc.	20	7
Sojka Funeral Home	18	9
Stubby's Tap	16	11
Jean's Place	15	12
Zilka Men's Wear	12	15
Malec Funeral Homes	12	15
Holy Name No. 1	11	16
Gut's Tavern-Hall	10½	16½
Holy Name No. 2	10½	16½
Urbaszewski F. H.	10	17

TOP TEN BOWLERS

Stan Czerski	183
Jim Zachacki	181
Ray Kosmicki, Jr.	173
Joe Miaso	172
Terry Henter	172
Frank Partipilo	171
Roger Loeding	170
Jim Rybka	169
Ted Geber	167
Ron Partipilo	165

OVER 600

Terry Henter	623

OVER 500

Jim Rybka	576
Jim Zachacki	570
Joe miaso	554
Harry Giers	551
Rich David	546
Joe Fitzpatrick	542
Ed Januszewski	542
Stan Czerski	538
Earl Abney	537
Ron Partipilo	530
Jerry Ochab	519
Ted Geber	516
Gene Giers	515
Ray Kosmicki, Jr.	512
Wally Taraska	511
John Jedrzejewski	509
Roger Loeding	501

OVER 200

Terry Henter	255
Harry Giers	222
Jerry Ochab	213
Joe Miaso	212
Jim Ryan	214-201
Roger Loeding	212
Ron Partipilo	209
Stan Czerski	204
John Jedrzejewski	202
Ray Kosmicki, Jr.	202
Jim Zachacki	202-200

Note to Bowlers: there will be no bowling on Friday night, November 19, 1976. We will all be at the Holy Innocents Annual Turkey Raffle held at the school hall on Friday, Saturday and Sunday. Try to drop by and tell your friends. We will see you there and hope you all have a good time. Don't forger, Nov. 19, 20, 21.

Galeria Sztuki Na Majdanku

Na terenie b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku, powstała niedawno stała galeria sztuki współczesnej "Przeciw wojnie." Zlokalizowano ją w jednym z obozowych baraków, gromadząc ponad 100 prac malarskich, rzeźbiarskich i graficznych. Wspólnym motywem jest artystyczny protest przeciwko wojnie i śmierci. Eksponuje się tu część zbiorów Państwowego Muzeum na Majdanku, które gromadzi tego typu prace, otrzymując je w formie darów lub zakupując podczas ogólnopolskich wystaw plastycznych "Przeciw wojnie" organizowanych na terenie Majdanka co 3 lata.

Federacja Polonii Amer. Social Party

W środę, dnia 10 listopada, odbędzie się SOCIAL PARTY, urządzone przez Federację Polonii Amer., w dolnej sali Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland Ave., o godzinie 7-ej wieczorem.

Zapraszamy Delegatów i Delegatki wraz z rodzinami. Jest to pierwsza zabawa urządzana przez Federację w tym roku. Prosimy naszych Delegatów o fanty na premie. Podana będzie kawa i ciasto.

Sędzia E. Plusdrak, prezes; B. Malinowska, sekr.; S. Lorens, sekr.; Kazimiera Kasprzak, wiceprezeska i przewodnicząca zabaw.

Obchód Swięta Niepodległości

Ks. Biskup A. Abramowicz Odprawi Mszę Św. Na Jackowie. Akademia w 90 Placówce SWAP

Obchód 58-ej rocznicy Święta Niepodległości odbędzie się dnia 14-go listopada, według nast. programu:

O godzinie 9:30 rano ks. biskup A. Abramowicz odprawi Mszę św. za poległych i zmarłych bojowników o wolność i niepodległość Polski w kościele św. Jacka, pnr. 3636 W. Wolfram.

O godz. 11:30 przed południem odbędzie się Uroczysta Akademia w reprezentacyjnej sali 90-ej Placówki SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Znany chór im. I. Paderewskiego swoim wystąpieniem uświetni Akademię. Harcerski zespół "Wichry" pod kierownictwem pani Biernackiej odda hołd bojownikom o wolność i niepodległość Polski — Pierwszej Wojny Swiatowej.

Pani Wanda Zbierzowska, artystka dram., Wł. Dargiel, artysta i piosenkarz, oraz Karpacka Drużyna Harcerzy dopełnią artystycznego programu Akademii.

Koło Karpatczyków w Chicago, jako organizator, serdecznie zaprasza w imieniu Komitetu Obywatelskiego wszystkie organizacje niepodległościowe i całą Polonię do wzięcia udziału w tym obchodzie.

A. Kozłowski, prezes; A. Blahaczek, sekretarz.

Apel Koła SPK "Wierność Żołnierska"

Zarząd Koła podaje do wiadomości Kolegów, że w najbliższą niedzielę, 14 listopada, organizacje kombatanckie z tut. terenu, wraz ze społecznością polonijną obchodzą uroczyście historyczną rocznicę 11-go listopada. Organizatorem jest Koło Karpatczyków w Chicago. Program uroczystości przedstawia się następująco:

1) Uroczyste nabożeństwo w kościel św. Jacka, celebrowane przez J.E. ks. Biskupa Alfreda Abramowicza, z udziałem pocztów sztandarowych — godzina 9:30 rano.

2) Bezpośrednio po nabożeństwie Akademia w Domu Placówki 90-ej SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd. i Austin Ave.

Wszyscy członkowie Koła SPK "Wierność Żołnierska" proszeni są o wzięcie udziału w tej uroczystości, możliwie z rodzinami.

Przy tej okazj, Zarząd zawiadamia Kolegów, a szczególnie nie zrzeszonych, że ustawa o prawach weterańskich dla byłych polskich żołnierzy już została podpisana, zaś obecnie oczekuje się jedynie przepisów wykonawczych.

W związku z powyższym zapraszamy Kolegów jeszcze nie zrzeszonych o wstępowanie w szeregi naszej organizacji, gdyż to ułatwi Kolegom załatwienie wszelkich formalności, związanych z korzystaniem z dobrodziejstw tej ustawy. W sprawie rejestracji członkowskiej prosimy telefonować na następujące numery; 545-3374, 478-6056 oraz 286-4537. — Za Zarząd Koła — Czesław Kowalec, ref. prasowy.

Zabawa Towarzyska Oddz. Syrena LM

Oddział Syrena nr. 49 Ligi Morskiej w Am. zawiadamia członków i członkinie, iż zabawa towarzyska naszego Oddziału odbędzie się w niedzielę, 14 listopada, w Paradise Hall, pnr. 1758 W. 48-ma ulica, o godz. 2-ej po południu. Prosimy o fanty i pieczywo. Prosimy również naszych Przyjaciół i znajomych o poparcie tej zabawy.

Za zarząd: Franciszek Goryl, prezes; Rozalia Rusin, sekr. prot.; za komitet zabawy: przewodnicząca Antonina Madej, wiceprezeska; Jan Trojanek, Józef Turchan, Czesław Tylka.

Robert W. Ropa Zarządzającym Public Sav.

Robert W.Ropa został mianowany głównym zarządzającym Public Sav. & Loan . Wiadomość o mianowaniu Ropy na odpowiedzialne stanowisko instytucji finansowej, założonej przed 66 laty, podała Dyrekcja spółki.

A. Wawrzyniak Wyróżniony

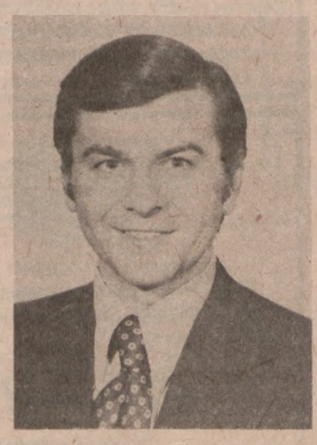

Andrew Wawrzyniak, z Roselle, Ill. otrzymał "Student medallion" uniwersytetu Loyola, nadawany za wybitne osiągnięcia w nauce. Uroczystość wręcznia medalionu odbyła się 28 października podczas obchodu dorocznego, 18-go z kolei Founders Day uniw. Loyola.

Wawrzyniak, urodzony w Janowie, Polska. Studia na Uniw. Loyola ukończył w 1969 r. otrzymując stopień Bakałarza Humanistyki, a obecnie pracuje nad doktoratem. W 1971 otrzymał dyplom Magistra Humanistyki z Uniw. Roosevelt. W tym roku Wawrzyniak objął stanowisko dyrektora Spring Hills School w Roselle, Ill.

Gdy Słońce Zgaśnie..

Upowszechniła się teza, że słońce jest ogromną kulą wodoru. Początek "ery atomowej" przyniósł podstawy do twierdzenia, że Słońce jest w istocie ogromnym reaktorem jądrowym. Zbudowane jest z czwartego stanu materii, czyli plazmy — czegoś w rodzaju zjonizowanej zupy, w której atomy tracą swe elektrony oraz normalną budowę, a wszystko to razem przypomina jądrowy dom wariatów.

Pięć bilionów lat temu Słońce narodziło się na skraju spiralnej odnogo galaktyki Drogi Mlecznej. Ogromna chmura pierwotnego wodoru wprawiona została w ruch wirowy, a w kolejnym etapie grawitacyjne kurczenie się pierwotnego Słońca prowadziło do wzrostu gęstości i wytworzenia się ogromnej temperatury w środku.Rozpoczęły się reakcje jądrowe stając się głównym źródłem energii. Nuklearny ogień został rozpalony i nieprzerwanie od tego czasu w nuklearnym kotle każdej sekundy 600 mln ton wodoru zamienia się w hel. W toku tego procesu 5 mln ton wodoru kompletnie rozpada się dając strumień promieni X i gamma oraz inne formy krótkofalowego promieniowania, a jednocześnie wytwarzając ogromne pole elektromagnetyczne. Oto źródło wysyłanej w przestrzeń kosmiczną energii, której widzialną u nas formą jest światło słoneczne. Jak możliwe jest zużywanie przez Słońce potężnych ilości masy przez tak długi okres czasu?

Odpowiedzią jest jego ogrom. Przy średnicy ok. 1,391,000 km (109 średnic Ziemi) jest milion razy większe od naszej planety.

Starożytni przypisywali nocne ognie czy zorze, obserwowane wokół biegunów północnego i południowego, gniewowi bogów względnie działalności złych mocy. Dziś wiemy, że wybuchy na powierzchi Słońca powodują na Ziemi, oddalonej średnio o 149.457 km (poza powyższymi zjawiskami), zakłócenia odbioru radiowego, burze magnetyczne, w czasie których stają się bezużyteczne, a nawet przeszkody w pracy urządzeń elektrycznych. Wybuchy na Słońcu są najbardziej gwałtownymi zjawiskami w całym systemie słonecznym. Stanowią najdobitniejsze wskaźniki fantastycznych ilości energii, jakie mogą być zmagazynowane i nagle wyzwolone na powierzchni Słońca. Pojedynczy wielki wybuch osiąga temperaturę dziesiątków milionów stopni i stanowi ekwiwalent siły wybuchu biliona bomb wodorowych odpalonych jednocześnie. Źródłem energii mają być siły pól magnetycznych—nie zbadane jeszcze zjawiska, których istotę uczeni starają się rozwikłać. Czy magnetyczne wybuchy na powierchni wyzwalają ogromne elektryczne siły gromadzące się w jądrze słonecznym? Koncepcja ta — ustalająca zasadę przemian energii, sposób jej wyzwalania — stała się podstawą zmiany w ujęciach stosunku Słońce-Ziemia. Tu znajduje się źródło przebojowej, lecz w istocie dramatycznej konstatacji, że żyjemy obecnie wraz z naszą planetą w zewnętrznej atmosferze Słońca.

Przesłanki do takiej oceny realnej sytuacji gromadzone były od pewnego czasu. Astronom Eugene Parker z Chicago 15 lat temu sformułował tezę, że "wiatr słoneczny" jest przyczyną magnetycznych zjawisk na Ziemi. "Wiatr" będący potokiem cząstek, a wiejący we wszystkich kierunkach z szybkością ponad milion kilometrów na godzinę powoduje, że ogony komet odchylają się zawsze od Słońca. Klasyczna już formuła Parkera potwierdzona została w wyniku badania przestrzeni kosmicznej. Wiemy obecnie, że Słońce emituje rzadki gaz, którego gęstość zmniejsza się w miarę oddalenia.

Trudne w ogóle do wyobrażenia są warunki panujące wewnątrz jądra słonecznego, w środku dzikiej furii wirujących i zderzających się radioaktywnych cząstek. Promienie słoneczne, których ciepłem cieszymy się teraz rozpoczęły krętą drogę z serca Słońca tysiące lat temu.

Każda kolizja gazowych atomów zmienia charakter radiacji. Ruch ogromnych strumieni elektronów wytwarza siły magnetyczne, których formę fizycy w przybliżeniu określają jako "rury" z mnóstwem drobnych przewodów prowadzące setkami tysięcy kilometrów z wnętrza Słońca. Po wydostaniu się z niemałym trudem na powierzchnię wznoszą się na wysokość 0,5 mln km w postaci zakrzywionego strumienia płonącego gazu, by opaść z powrotem na wrzącą powierzchnię. Te wybuchy, mniej gwałtowne niż protuberacje (trwają ok. 2 godzin), powodowane są prawdopodobnie przez tzw. rozbłyski i mają związek z plamami słonecznymi.

Obserwując mało zbadane plamy, dowiadujemy się, że Słońce wiruje, a różne jego części obracają się z różną szybkością. Obrót równika słonecznego wokół osi wynosi 25, a okolic biegunów 34 dni.

Przy wszystkich tych niejasnych na razie i trudnych do wytłumaczenia zjawiskach jedno jest pewne: Słońce jest gwiazdą, a gwiazdy nie istnieją wiecznie. Nasza jest już w średnim wieku i pozostało jej tylko ok. 5 bilionów lat życia. Ziemia wykonuje 1 obrót wokół Słońca w ciągu roku. Słońce wraz z innymi gwiazdami wykonuje obrót wokół centrum galaktyki Drogi Mlecznej raz na 250 mln lat. Dotychczas wykonało 20 takich podróży, pozostaje więc jeszcze 20.

Kiedyś wodór wyczerpie się. Słońce zacznie spalać nagromadzony hel, jego objętność i temperatura znacznie wzrosną — stanie się czerwonym olbrzymem. Merkury i Wenus roztopią się i skroplą w plazmę, na Ziemi życie zamrze, jeszcze zanim oceany zagotują się i wyparują, a skały stopią. Aż wreszcie w ciągu kilku godzin stanie się białym karłem, tak małym jak teraz Zienia. Wypali się ostatnia rezerwa helowego paliwa i pozostanie jedynie ciemny żużel.

Koniec historii Słońca już został napisany, ale wiele jeszcze lat będzie trzeba dla zbadania jego teraźniejszości. **Oprac. WOJ**

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"
WOPA
Co Wieczór od 7:30-8-30
Poniedziałki
KAWALKADA
90 Minut od 7 Wiecz.

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Obyczaje

Indianie pewnego szczepu nad Amazonką za dużą nieprzyzwoitość uważają przyglądanie się osobie jedzącej. Jeden z władców Azteków zasłaniał się w czasie posiłków pozłacanym parawanem.

* * *

Na Wschodzie gość, który nie mógł, że względów zdrowotnych brać udziału w uczcie. dotykał palcami soli, którą następnie zlizywał. W ten sposób symbolicznie dzielił posiłek z innymi.

* * *

Z notatek posła rzymskiego z w. XVII wynika, że Turcy uważali ucztę za symbol przyjaźni. Ilość potraw świadczyła o randze gościa.

W domach sułtanów podawano 30-40 potraw, a nawet 200. Po takiej uczcie następnego dnia wysyłano do biesiadników posłańców, aby dowiedzieć się o stanie zdrowia gości.

Stary, XIII-wieczny zwyczaj nakazywał zabieranie nie zjedzonych potraw do domu, a gościom przy pożegnaniu wręczano kawały mięsiwa i kosze żywności.

Ten zwyczaj znany był też w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Dlatego też w Japonii jeszcze w XIX w. przychodzono na niektóre uczty z własnymi koszami.

* * *

W dawnych wiekach biesiady były również okazją do dopełnienia zemsty i pozbycia się przeciwnika. Ze sztuki przyprawiania trucizny słynęła Wenecja.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat nasz i szwagier mój ś.p.

Aleksander Kinastowski

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go listopada, 1976 roku, o godzinie 10:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go listopada, o godzinie 8:30 rano, z Moravecek Funeral Home pnr. 5318 W. 25th St., Cicero, Ill., do kościoła St. Leonard (Msza Św., o godzinie 9:30), a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Mishke**) matka; **Czesław Kinastowski** brat w Polsce, **Kazimiera Bzdawka** siostra w Polsce, **Mike** (**Josephine**) **Kinastowski**, brat i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Moravecek Funeral Home.
Telefon 863-4242.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia nasza ś.p.

Zofia Łopatowska

(z domu Zembal)
(żona ś.p. Józefa, matka ś.p. Edwarda i ś.p. Stanisławy)

Członkini Różańca Św., Klubu Obywatelek Matki Boskiej Szkaplerznej Apostolstwa Modlitwy, im. Władysława Orkana Nr. 2 Z.P.P.A., Klubu Parafii Rabka Zdrój Wydziału Podhalanek, przy Z.P.P.A., Związku Podhalan w Półn. Am.; Grupa 36 Z.P., w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 8-go listopada, 1976 roku, o godzinie 7:00 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef i **Bernadetta Zembal**, bratanek z żoną; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie
Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś nasz, syn mój i brat nasz, śp.

Mieczysław J. Zerwin, Sr.

(mąż śp. Zoie)
(syn śp. Franciszka Zywczynski)
(brat śp. Stanley, śp. Joseph i śp. Theodore)

Członek Tow. Najśw. Im. Jezus przy par. Immaculate Conception, Volunteer Services Resurrection Hospital, Higgins-Norwood Lions i zatrudniony przez Chicago Tribune przez 40 lat, ostatnio w dziale Educational Services, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7-go listopada 1976 roku, po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Kolbus Funeral Home, pnr. 6841-57 W. Higgins Ave., do kościoła Immaculate Conception (Msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mitchell Jr. (Janett) i James, synowie i synowa; **Kathryn Ann i Linda Michele**, wnuczki; **Katarzyna Zywczynski**, matka; **Helene (śp. Stanley) Guzan, Cecylia (Edward) Kurzawski, Veronica (Eugene) Okon, Jeanne (William) Tallick, Laura Settwyn**, siostry, szwagrowie i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kolbus Funeral Home.
Telefon: 774-3232. (9, 10)

Ś. P.

Rezolucja Żałobna

Grono Kolegów z Legii Oficerskiej w Chicago donosi smutną wiadomość, iż nasz Kochany Kolega, śp.

Kpt. Roman Brzeziński

zmarł nagle dnia 9 sierpnia 1976 r., w Warszawie.

Ciało Jego spoczęło na cmentarzu w Warszawa-Falenica, dnia 11 sierpnia 1976 r.

Zmarły był oficerem 28. p.p. Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich i Legii Oficerskiej. Uczestnik Kampanii Wrześniowej w Polsce, Kampanii Libijskiej (Tobruk) i Kampanii Włoskiej (Monte Cassino) w II-gim Polskim Korpusie. Członek S.P.K. Koła Nr. 31, długoletni członek Grupy 669 Z.N.P.

Odznaczony Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Monte Cassino i Pamiątkową Odznaką Legii Oficerskiej oraz Medalami wojskowymi polskimi i brytyjskimi.

Pamięć po Nim pozostanie na zawsze w sercach Kolegów z Legii Oficerskiej.

Żonie Zmarłego, pani Helenie, Jego Braciom oraz całej Rodzinie najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają:

FIALA TADEUSZ i KOLEDZY L.O.

Zawiadamiamy, że Msza św. za spokój duszy śp. Romana Brzezińskiego oraz za wszystkich zmarłych Kolegów z Legii Oficerskiej zostanie odprawiona w niedzielę, dnia 21 listopada b.r., o godzinie 11-ej rano, w Kaplicy OO. Jezuitów, pnr. 4105 N. Avers Ave., Chicago.

Senatorom USA
Wstęp Wzbroniony

(Dokończenie ze str. 1-ej)

jakim w rzeczywistości celom służą zakłady nuklearne w Dimona.

Pierwszą wiadomość o odmowie wpuszczenia gości amerykańskich do wspomnianych zakładów podał w artykule redakcyjnym wpływowy dziennik tel-avivski "Ma'Ariv", który stwierdził, że stanowisko Izraela winno być zrozumiałe jako obrona "prawa i gotowość do zabezpieczenia niezależności badań naukowych, tak długo, jak długo nie zaistnieją czynniki, które zmuszą do zmiany tego stanowiska lub zmianę tę usprawiedliwią".

Wspomniany dziennik stwierdził, że zakłady w Dimona pracują dla celów pokojowych, ale "realia polityczne i sprawy bezpieczeństwa uniemożliwiają Izraelowi obojętne potraktowanie służących różnym celom badań nuklearnych".

"Ma'Ariv" deklaruje wreszcie, że Izrael na pewno nie będzie pierwszym państwem, który użyje broni nuklearnych na Bliskim Wschodzie.

Jeden z asystentów senatorów oszacował, że zakłady w Dimona wyprodukowały ilość plutonium, wystarczającą na zbudowanie 20 bomb atomowych.

Sen. Ribicoff zapowiedział, że nie będzie wywierał nacisku na rząd Izraela, aby podpisał międzynarodowy układ o nierozpowszechnianiu broni nuklearnych. "Damy jedynie wyraz naszym osobistym poglądom na te zagadnienia. Nie naszą sprawą jest wykorzystywać wpływy lub stosować naciski w kierunku jakiegokolwiek porozumienia" — powiedział ustawodawca z Connecticut.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, brat i szwagier nasz, zięć mój i wuj nasz, śp.

Alfred Tokarski

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go listopada, 1976 roku, o godzinie 6:00 wieczorem, przeżywszy lat 48.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 6-ej do 10-ej i w środę od 2-ej do 10-ej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 listopada, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer (narożnik Keeler), do kościoła Św. Kazimierza (Msza Św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia (z domu **Wiedenski**), żona; **Therese** (**John**) **Pusateri, Alfred, Anna, John, Joseph**, córki i zięć; **Franciszek** i **Bronisława** (z domu **Sierak**), matka i ojciec; **Emil** (**Ann**), **Lou** (**Erica**). **Wanda** (**George**) **Skorupa, Helen** (**Robert**) **Wozniak**, siostry, bracia, bratowe i zięciowie. **Stanisława Wiedenski**, teściowa; szwagrowie i szwagierki, siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels.
Telefon 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, wujek, dziadek i pradziadek nasz ś.p.

Wiktor Zieliński

(mąż ś.p. Franciszki, z domu Woźniak)

Członek Grupy 1462 Z.N.P., po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go listopada, 1976 roku, o godzinie 5:30 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godz. 2-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go listopada, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka. Msza św. o godzinie 10 rano, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Florentyna (**Tomasz**) **Beckmeyer**, córka i zięć; **Barbara** (**Tomasz**) **Doan**, wnuczka z mężem; **Tomasz** (**Doris**) **Beckmeyer**, wnuk z żoną; **Władysław** (**Marianna**) i **Raymond** (**Betty**) **Kalawajtys**, siostrzeńcy z żonami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Casey Laskowski
Telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomosc, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza ś.p.

Zofia Wojtas

(z domu Koperny)
(żona ś.p. Tomasza, matka ś.p. Józefa T.)

Członkini Tow. Józefa Piłsudskiego Gr. 2417 Z.N.P., Tow. Rat. Szczurowa i Tow. Św. Wojciecha Nr. 434 Z.P.R.K., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 7-go listopada, 1976 roku, o godzinie 8:55 wieczorem, przeżywszy lat 87.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 2-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go listopada, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Barron-Hall Funeral Home pnr. 4332 N. Elston Ave., narożnik Pulaski Rd., do kościoła Św. Jacka, Msza Św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maryann (**Adam**) **Muraski, Edward J.** (**Lee**), **Walter J.** (**Helen**), **Sophie A. Wojtas, Theodore S.** (**Leona**), córki, zięć, synowie i synowe, 12 wnucząt, 11 prawnucząt, **Maria Tyrcha, Anna Głowacki** i **Aniela Koperny** siostry, wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów, ofiary na Msze Św., mile widziane.
Pogrzebem zajmuje się Barron-Hall Funeral Home.
Telefon 539-6100. (9-10)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, dziadek mój, brat nasz i zięć mój ś.p.

Edward Biskup

(syn ś.p. Stefana i ś.p. Marii)

Członek Bractwa Różańca Św., Tow. Św. Wincentego a Paulo, Kapitan Marszałków przydzielonych do usług podczas Mszy św. o godzinie 8:30 rano, Tow. Najśw. Imienia Jezus, St. Vincent Ferrer C.O.F. CT. Nr. 174, Tow. Św. Michała Archanioła #412 Z.P.R.K, F.D.R. Post #923 A.L., Gordon Tech. Fathers Club oraz Carpenters Union Local #58, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7-go listopada, 1976 roku, o godzinie 7:55 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ulica, narożnik Cortland ul., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Florentyna (z domu **Wienckowski**) żona, **Krystyna, Barbara Kierna** i **Stefan** córki i syn, **Daniel Kierna** zięć, **Edward Kierna** wnuk, **Maria** i (ś.p. **Adolf**) **Sr., Wienckowski** teściowa, (ś.p. **Stefan**) **Estelle, Janina** (**Al**) **Michalowicz, Judy** (**Ken**) **Posmer** i (ś.p. **Czesław**) **Eleonora**, bracia, siostry, bratowe, szwagrowie wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Gogoliński — Tofimiuk Funeral Home
Telefon HU 6-0258.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek nasz i brat mój ś.p.

Władysław Mrowczyński

(mąż ś.p. Barbary)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go listopada, 1976 roku, o godzinie 4:15 nad ranem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11-go listopada, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4255-59 W. Division ul. Narożnik Kildare Ave., do kościoła Maternity B.V.M., msza św., o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bronisława (**Jan**) **Kopacz**, córka i zięć, **Edward** (**Dolores**) syn i synowa, 4 wnucząt, **Kazimierz Mrowczyński** brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
L. A. Kolssak i Syn.
Telefon AL 2-3600 —9-10)

Izabela Szenkowa

Jeden z Siedmiu Okulistów Świata w Naszym Stuleciu

Liczbę niewidomych na świecie szacuje się na około 16 mln. Według przewidywań Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) do końca bieżącego stulecia może ona wzrosnąć do 30 mln. Na czym opierają się te prognozy?

Czynników powodujących ślepotę jest wiele. Jeden z nich — to prowadząca często do utraty wzroku j a g l i c a, na którą choruje około 400 mln ludzi na świecie. Od prawidłowego leczenia tej choroby oraz wielu innych będzie zależała liczba niewidomych na świecie, głównie w krajach rozwijających się. Natomiast w krajach rozwiniętych przyczyną utraty wzroku są, ogólnie określając, niektóre negatywne skutki cywilizacji technicznej.

Polska szkoła okulistyczna znana jest na całym świecie. Z okazji Swiatowego Dnia Zdrowia przedstawiamy sylwetkę polskiego uczonego profesora Tadeusza Krwawicza, kierownika Kliniki Okulistycznej, Akademii Medycznej w Lublinie, prezesa Polskiego Towarzystwa Okulistycznego, który został uznany jednym z siedmiu okulistów świata w naszym stuleciu.

Profesor Tadeusz Krwawicz kieruje Kliniką Okulistyczną AM w Lublinie, której jednym z istotnych osiągnięć jest wprowadzenie do okulistyki nowej dziedziny — kriochirurgii i krioterapii oka, opartych na zastosowaniu niskiej temperatury. Wykorzystanie niskiej temperatury stało się przede wszystkim podstawą postępu w dziedzinie przywracania wzroku ludziom dotkniętym zaćmą. Ta metoda operacyjna znajduje coraz powszechniejsze zastosowanie i jest dzisiaj uważana za najbezpieczniejszą z metod usuwania zaćmy.

Profesor Krwawicz jest nie tylko twórcą oryginalnej metody operowania zaćmy, wywarł również bowiem wpływ na ogólny rozwój krioftalmologii. To doniosłe osiągnięcie znalazło uznanie w czasie obrad II Kongresu Nauki Polskiej.

Kriochirurgia zaćmy przyczyniła się do zapoczątkowania innych gałęzi kriochirurgii i krioterapii oka, a w szczególności do opracowania metody zastosowania niskiej temperatury w leczeniu chorób wirusowych rogówki. Krioterapia zaczyna nabierać znaczenia w leczeniu zapalenia tęczówki i ciała rzęskowego, jak również w leczeniu jaskry, a kriopeksja (przyklejanie siatkówki) — w operacyjnym leczeniu odwarstwienia siatkówki.

Ostatnio, w wyniku nabytego doświadczenia w stosowaniu niskiej temperatury, bezpośrednio na rogówkę, wykorzystuje się ten sposób w leczeniu blizn, zmętnień i zwyrodnień rogówki, uzyskując ich przejaśnienie i poprawę ostrości wzroku.

Dorobek wiedzy i doświadczenia tego uczonego są utrwalone w ponad 130 publikacjach naukowych.

Do szczęśliwych należy ten uczony — jak to zostało powiedziane — który za życia zbiera owoce swego trudu. Do tych stosunkowo nielicznych należy zaliczyć profesora Krwawicza.

To prawda. Ale nawet w okresie tego, co nazywamy powodzeniem, osiągnięciem czy sławą — powraca się niekiedy do wspomnień związanych z trudami przeszłości. Nie łatwy był początkowo etap drogi naukowej Tadeusza Krwawicza, prowadzącej do wielkiego sukcesu. Przysporzył mu wiele trudu. Nie wystarczało bowiem przedstawić nowe idee. Trzeba było wykazać ich słuszność. Wspominając minione lata, w czasie rozmowy Profesor mówi:

— Wszystko, co zostało przeze mnie powiedziane, przedstawione na spotkaniach, kongresach naukowych, co zostało napisane i wydrukowane w czasopismach okulistycznych lub demonstrowane na sali operacyjnej nie było oparte na osobistych wrażeniach, lecz na faktach, które przemawiały na korzyść moich idei. Byłem jednak zawsze daleki od narzucania ich komukolwiek, mając przekonanie, że skoro okażą się one użyteczne, będą rozpowszechniały się bez ich zachwalania z mojej strony.

Publikacje na temat pierwszych wyników zastosowania krioekstracji zaćmy ukazały się w czasopismach zagranicznych, budząc powszechne zainteresowanie. Wkrótce w Oxfordzie odbył się międzynarodowy kongres oftamologiczny. Profesor Krwawicz przedstawił na nim wyniki swoich badań oraz praktyczne ich efekty, dokumentując je kolorowym filmem. Wystąpienie polskiego lekarza stało się rewelacją kongresu. Posypała się lawina zaproszeń i propozycji współpracy. Największe światowe kliniki zapraszały naszego uczonego na wykłady.

Dalsze lata upłynęły na intensywnej pracy nad doskonaleniem własnej metody. Efekt-coraz więcej chorób leczonych przy zastosowaniu niskich temperatur. Powszechny podziw szczególnie wśród okulistów zagranicznych, budzi perfekcja manualna profesora Krwawicza, aczkolwiek sam twierdzi — jego metody są proste i łatwe.

Wkrótce, bo już w 1966 roku profesor Krwawicz zostaje wybrany prezesem Międzynarodowego Towarzystwa Krioftalmologicznego. Z szeroko rozwartego rogu obfitości sypią się zaszczyty i godności honorowe zagranicznych uczelni i towarzystw naukowych. Jest to najwyższa forma uznania dla twórcy krioftalmologii. Między innymi amerykański Instytut Barraquera w Bogocie w 1970 roku honoruje profesora Krwawicza złotym medalem Barraquera. Następny złoty medal dla nagrodzonego w roku 1975 odbito z wizerunkiem Tadeusza Krwawicza.

W czasopiśmie *Transactions of the Ophthalmological Society of the United Kingdom* Tadeusza Krwawicza wymienia się jako jednego z siedmiu okulistów naszego stulecia, którzy wywarli największy wpływ na postęp tej dziedziny medycyny.

A w Polsce? W roku 1966 profesor Krwawicz zostaje powołany w poczet członków korespondentów Polskiej Akademii Nauk i w tym samym roku zostaje laureatem Nagrody Państwowej I stopnia.

Z tej okazji, na kilka dni przed wręczeniem tego zaszczytnego wyróżnienia, wydelegowano mnie do Lublina w celu napisania reportażu na temat kriochirurgii.

Na moją nadprogramową asystę w czasie zabiegów Profesor zgodził się, ale . . . bez entuzjazmu i podwarunkiem zachowania wszelkich prawideł aseptyki.

— To zrozumiałe — odparłam skwapliwie, strojąc się w maskę i fartuch. Po chwili jednak straciłam kontenans, dowiadując się, że na ten dzień właśnie przygotowano do zabiegów 22 chorych, a operacje pierwszego pacjenta wynaczono na godzinę 12 w południe. Zdrętwiałam. Po paru minutach, odzyskując równowagę psychiczną zapytałam:

— Czy aby do jutra Pan Profesor skończy?

— To się okaże — odparł rozkładając ręce.

Wymowę tego gestu zrozumiałam dopiero po 3 godzinach, gdy parę minut po 15 ostatniego chorego zniesiono z jednego z 4 stołów znajdujących się na sali operacyjnej.

Profesor, zdejmując rękawiczki, uśmiechał się dobrotliwie widząc moje zdziwienie. Organizacja i współpraca kilkunastu operatorów na sali operacyjnej okazały się nieżawodne. Dopiero teraz pojęłam wagę i znaczenie słów: *metody proste i łatwe*. Być może że proste, ale w ciągu stuleci nikt nie wpadł na ten pomysł. Okazuje się, że słynna legenda o jajku Kolumba nic nie straciła na aktualności. Trzeba było tylko . . . pomyśleć.

— Teraz zapraszam panią na szpitalny obiad - powiedział Profesor — ponieważ dziś muszę pozostać w klinice do późnego wieczora. Czekają na mnie pilne sprawy bieżące.

Tak przedstawiał się fragment pracowitego dnia lekarza, którego twórcza myśl oraz inwencję realizują dziś na świecie tysiące specjalistów, przywracając na nowo zasnutym mgłą oczom widzenie barw i uroków życia.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 10 Listopada

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP zawiadamia swych członków, iż mies. posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 10 listopada, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau pnr. 5925 W. Diversey Ave. Sekretarz finans. będzie urzędował od godz. 6:30 wieczorem. Prosimy członkostwo o liczne przybycie.

Za zarząd: Antoni Krukar, prezes; S. Krukar, sekr. prot.

Tow. Młoda Polska, Grupa 865 ZNP zawiadamia, że posiedzenie Grupy odbędzie się w środę, dnia 10 listopada, o godzinie 7:30 wieczorem, w Wilson Parku, 4630 N. Milwaukee Ave. Ważne sprawy są do załatwienia, przeto prosimy członków o obecność. — **Lester E. Mlaston** — prezes.

CZWARTEK, 11 LISTOPADA

Tow. Im. R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP, zawiadamia swoich członków, że posiedzenie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 11 listopada, w sali Ed. Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wieczorem. Sekretarz fin. będzie urzędował już od godz. 7-ej wieczorem. Uprasza się wszystkich członków o liczne oraz punktualne przybycie. — Za Zarząd: K. Musielak, prezes; S. Pyka, sekretarz.

PIĄTEK, 12 LISTOPADA

Klub Wolnych Przyjaciół zawiadamia, iż posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 12 listopada, o godz. 12:30 po południu, w sali pnr. 1805 W. Division ul. Członkowie proszeni są o przybycie, gdyż jest dużo ważnych spraw do załatwienia. — Józef Matuga, prezes; Maria Filip, sekt. prot.

NIEDZIELA, 14 LISTOPADA

Tow. Wolność Ludu Polskiego, Grupa 2246 ZNP, zawiadamia swych członków i członkinie, iż zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go listopada, o godz. 2-ej po południu, w Karlov Klubie, pnr. 4058 W. 47-ma ulica. Zarząd Grupy uprasza członków i członkinie o liczne przybycie. — J. Podkowski, prezes; Stella Pogwist, sekr. fin.

Kalendarz Zabaw

Sobota, 13 Listopada

Klub Familijny Wzajemnej Pomocy urządza Roczny Bal w sobotę, 13 listopada, w sali Belmont Park Post Hall, 5104 W. Belmont Ave.; początek o godzinie 8-ej wieczorem. Do tańca grać będzie doborowa orkiestra Kujawiak. Będzie moc niespodzianek i losowanie indyków.

Zarząd wraz z komitetem zapraszają całą Polonię o poparcie tej zabawy. Udział biorą Klub Żukowice Stare, Klub Par. Lisia Góra, Klub Par. Przybysławice i Tow. Białego Orła. — Henryk Kocoł, prezes; T. Antoniewicz, przew. komitetu; Bol. Kocoł, Allen Warner, Jan Guźniczak, — gospodarz zabawy.

Klub Łodzian i Przyjaciół urządza Zabawę Jesienną w sobotę, 13-go listopada, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Hawthorne Community Center Hall, 5202 W. 29th Place, Cicero, IL. Grać będzie orkiestra klubowa "Polonez" pod dyr. Romana Mytnika. Nagrody wejściowe i niespodzianki. Dochód na cele charytatywne.

Serdecznie zapraszamy stałych bywalców oraz nowych gości. Po rezerwacje dzwonić: — 889-8123 lub 545-9024. — Komitet Zabawy i Zarząd.

SOBOTA, 13 LISTOPADA

Klub Borek Wielki z par. Sędziszów urządza jesienną zabawę taneczną w sobotę, dnia 13 listopada, w sali St. Nicholas Church, pod adresem 2701 N. Narragansett St. Początek zabawy o godz. 8-ej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra Biało-Czerwoni. dochód przeznaczony jest na zakup wozu strażackiego w rodzinnej wiosce w Polsce. Serdecznie zapraszamy młodzież, kluby oraz całą Polonię. — Stefan Zabawski, prezes; Adam Ocytko, przew. kom. zabawy.

Wyższe Opłaty Ubezpieczenia Na Kierowców

Boston, Mass. (UPI) — Komisarz asekuracji stanu Massachusetts, James M. Stone, podał do wiadomości, że kierowcy samochodów — winni przekroczeń praw ruchu kołowego, będą karani przez nałożenie na nich bardzo ostrych dodatkowych opłat ubezpieczeniowych. Stone przyznaje, że zarządzenie to może być kwestionowane w sądach, ale nie cofa swego zarządzenia.

Zgodnie z zarządzeniem komisarza Stone, kierowca uznany winnym w sądzie po raz pierwszy przekroczenia prawa jazdy będzie musiał zapłacić dodatkowo $25 w formie ubezpieczenia, a skazany najmniej trzy razy w sądzie za spowodowanie wypadku czy też za jazdę po pijanemu, będzie musiał zapłacić dodatkowo $675 w formie ubezpieczenia, w przeciągu następnych trzech lat.

Komisarz Stone powiedział, że wraz z gubernatorem Michael S. Dukakis ma nadzieję, że ostre zarządzenia i wysokie dodatkowe opłaty ubezpieczenia, wpłyną na kierowców samochodów do trzymania się prawa i zmniejszą liczbę wypadków w tym stanie. Dodatkowe opłaty ubezpieczeniowe pobrane przez firmy ubezpieczeniowe, od nieostrożnych kierowców, będą użyte na zmniejszenie opłat ubezpieczenia dobrych kierowców, którzy nie przekraczają prawa.

Gubernator Za Wystąpieniem US z Nar. Zjed.

Concord, N. H. (UPI) Gubernator stanu New Hampshire, Meldrim Thomson, domaga się natychmiastowego wystąpienia Stan. Zjed. z Organizacji Narodów Zjednoczonych i wyrzucenia N.Z. z naszego kraju.

Gub. Thomson, Republikanin, przewodniczący "National Conservative Caucus" zarzucił Narodom Zjednoczonym, że "łamie koncepcję wolności i dąży do zniszczenia Stan. Zjed". Thomson dalej oskarżył N. Z. o uprawianie podłej anty-semistycznej propagandy, podobnej do propagandy nazistowskiej Hitlera, zachęcając tym do akcji terrorystycznych w całym świecie, jak i skrytykował ostro nadanie statusu obserwatora terrorystycznej anty-syjonistycznej Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia. Sowiety i inne państwa komunistyczne, korzystając z przynależności do N. Z. rozszerzyły swą sieć szpiegowstką w Stan. Zjed. i działalność sabotażową, obsadzając swymi najlepszymi agentami najlepsze stanowiska w sztabie N.Z." — jak twierdzi gubernator.

Demokraci Kontrolują Kongres

Washington (UPI) — Po wtorkowych wyborach obie Izby Kongresu znalazły się pod kontrolą Demokratów, którzy posiadają zdecydowaną większość. W Senacie większość Demokratów wzrosła o jednego senatora, do 63, gdy Republikanie stracili jednego senatora i obecnie 37 Republikanów zasiada w Senacie. W Izbie Niższej, przy niekompletnych jeszcze obliczeniach wyników wyborów, zasiadać będzie 290 Demokratów w porównaniu do 145 Republikanów.

Szpieg w Australii

Tokio (UPI) — W dniu 14 października, policja japońska aresztowała 47-letniego Williama Erica Drew z Brisbane w Australii, który był podejrzany o skradzenie 11 silników do małych samolotów z amerykańskiej bazy morskiej w Atsugi. Drew, który prowadził małe przedsiębiorstwo w Japonii, od 1953 roku odbył 40 podróży zagranicznych, w większości na Hawaje. W czasie rewizji w jego domu znaleziono sfałszowane dowody osobiste wojskowych amerykańskich. Takim sfałszowanym dowodem posługiwał się aresztowany. Policja doszła do wniosku, że Drew zbierał informacje na temat ruchu wojsk i okrętów amerykańskich, które następnie przekazywał do ZSRR za pośrednictwem białego emigranta rosyjskiego, lekarza praktykującego w Tokio.

Masowe Aresztowania w Syjamie

Bangkok. (UPI) — W oparciu o dekrety stanu wojennego władze syjamskie aresztowały w ubiegłym tygodniu ponad 300 osób. Łącznie pozbawionych zostało wolności bezterminowo 3 tysiące ludzi.

Radio syjamskie ogłosiło, że stosowany dekret pozwala na bezterminowe osadzenie w ośrodkach "re-edukacji" wszystkich, wywołujących kłopoty. Aresztowanie może nastąpić bez formalnego oskarżenia.

W Bangkoku nadal obowiązuje godzina policyjna, ale życie powoli wraca do normy.

Czynne są szkoły i uczelnie wyższe, ale nauczyciele i studenci skarżą się, że żołnierze stacjonowani na terenach uczelni — kradną dosłownie wszystko, co stanowi własność prywatną.

Studenci muszą się legitymować wartownikom, strzegącym wszystkich wejść na teren uczelni.

Żołnierze otrzymali wyraźny rozkaz, że mają strzelać do studentów, gdyby usiłowali oni organizować demonstracje.

Nie Doszło Do Porozumienia

Genewa. (UPI) — Sesja z udziałem rywalizujących się ze sobą przywódców murzyńskich i przedstawicieli białej mniejszości rodezyjskiej nie doprowadziła do poruziemia w sprawie terminu przejęcia władzy w Rodezji.

Czarni przywódcy uporczywie domagali się, aby przekazanie władzy nastąpiło w okresie rocznym, delegacja utrzymywała, że potrzeba na to niecałych dwóch lat.

Przewodniczący konferencji, ambasador brytyjski Ivor Richard powiedział, że obecnie wznowi konsultacje z poszczególnymi przywódcami. Termin dalszej sesji plenarnej nie został ustalony.

Kasyna Gry w Atlantic City

Trenton, N. J. (UPI) — W ostatnich wyborach prezydenckich, wyborcy stanu New Jersey wypowiedzieli się za ulegalizowaniem kasyn gry hazardowej i zwiększenia dochodów stanowych.

Legislatura Stanowa będzie musiała przeprowadzić odpowiednie prawa w tej kwestii, gubernator wyznaczyć komisję dla wybrania miejsc i hoteli na kasyna gry, więc cała ta procedura może zająć najmniej rok czasu.

Atlantic City, znane letnisko nad oceanem, które w ostatnich latach straciło na popularności wśród turystów wysuwane jest na "Wschodnie Las Vegas". Akcje firmy "International Resorts" podskoczyły o kilkanaście dolarów na giełdzie nowojorskiej, po przeprowadzeniu referendum w New Jersey, prawdopodobnie dlatego, że firma ta dąży do prowadzenia kasyn gry w Atlantic City.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER — PLAIN COOK
For two adults. Near North. New apt. Live in, own room, bath and T.V. Top salary and home for right person. 5 day week. Recent references. English necessary.
642-8069

HOUSEKEEPER
Needed At Once—To Live In. (5 days a week). Lovely home, own room, general housework and care for elderly lady. Excellent transportation. Good salary. (Northern suburb).
Call 677-8849

KOBIETA do domowej pracy, potrzebna raz w tygodniu. PA 5-2526

★ Praca Żeńska

Molding Machine Operator
TO WORK EVENINGS.
Flexible hours.
Call 622-4000
between 4-6 p.m.

CASHIER
EXPERIENCED
For retail store. Excellent working conditions. Company benefits. Apply
BAILEY'S INC.
25 W. Van Buren
939-2172
Ask for Mr. Ray

★ Praca

MULTI UNIT
Restaurant Division
CASHIERS AND FOOD CHECKERS
Wanted for Jacques Complex Day or Evenings Shifts. Must be able to speak and understand English. We will train. Liberal fringe benefits offered.
Apply in person 3rd floor
KINZIE STEAK HOUSE
33 W. Kinzie St.
9 A.M. to 11 A.M. Monday through Friday. As for Mr. D. P. Sklodowski
An Equal Opportunity Employer

KIEROWCA DO DORYWCZEJ PRACY
Na małą furgonetkę, w dzień, 2 lub 3 dni w tygodniu.
Tel. rano 237-7784
Musi mówić nieco po angielsku.

KUCHARZ, HOSTESS, KELNERKA
Potrzebni od zaraz. Na czas pełen, lub dorywczo. Dzwonić 582-5855
Doświadczenie nie wymagane.

CAFETERIA WORKER
Part time,
No experience necessary.
9:30 A.M. to 3:00 P.M.
Mon. thru Fri.
Excellent benefits.
Apply
STOUFFER'S
ALL STATE INSURANCE
7770 Frontage Rd. Skokie, Ill.
982-5479
An Equal Opportunity Employer M/F

JANITORIAL
3-6 eves. per week. 4 to 5 hrs. per eve. Must have experience in general office cleaning and floor work.
Call 692-6089

Dietary Kitchen Assistants
6:00 A.M. to 2:00 P.M. Shift
and
1:00 P.M. to 9:00 P.M. Shift
Usual fringe benefits
Call: Mrs. QUINN (For appt.)
967-7000
Monday to Friday
PLAZA NURSING CENTER
8555 Maynard Road
Niles, Illinois

OFFICE HELP
Typists are needed to do billing and comparing in our accounting department. Good salary and excellent company benefits.
To arrange an interview
please call:
252-4100, ext. 33
Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA KOBIETA DO PRASOWANIA
Ubrań w chemicznej czyszczalni. Stała praca, dobra zapłata.
LAKE-SIDE CLEANEARS
3945 N. Sheridan Rd.
DI 8-4455

GIRLS TO TRAIN
To work on men's hair pieces and/or shampoo. Exclusive men's shop. No experience necessary. Polish and English spoken here.
6033 N. Cicero
Call 545-2800

• SEWING MACHINE OPERATORS
Full Time
Excellent Benefits
Call for Appointment
583-8800
Needlecraft Corp. of America
3900 N. Claremont

KEY PUNCH OPERATOR
Our data processing department has an interesting and challenging position open for an experienced key-punch operator. Some knowledge or experience with 5496 or 9610 key punch machines would be helpful.
The salary is good. The hours are prime time, the atmosphere is pleasant and fringe benefits at no cost to employee include: hospitalization — major medical, health clinic, optical, dental, life insurance, pension, disability, paid sick days, paid vacation, 11 holidays, and more. Location is north of the Loop and near public transportation. For an appointment call
DWIGHT MAYBERRY
at 738-0822

DOŚWIADCZONA fryzjerka potrzebna na cały dzień lub na część. Znajomość angielskiego konieczna. — 283-3089.

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne.
Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatym naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."
This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Praca ★ Praca

IMMEDIATE OPPORTUNITIES AVAILABLE WITH UNITED ASBESTOS
Employment opportunities are available in our new mining and milling plant in Matachewan, Northern Ontario. Immediate openings available for the following positions:

CHIEF ELECTRICIAN
Must be a licensed electrician with a varied working background and experience in the following areas
*Industrial Electrical Work
*Automotive Maintenance
*Construction and Modification
Preference will be given to those with a mining background, although others will be given complete consideration.

ELECTRICIAN
Construction or industrial experience. Fabricate by print or sketch.

MAINTENANCE PLANNER
AS PART of your job, you will be responsible for the following duties: To implement practical and workable maintenance planning systems. To set-up a preventive maintenance system including equipment history. To supervise and follow up the day to day and long term planning operation for a work force of approximately 75 Maintenance Employees.
To work in close co-operation with both Maintenance and Production Supervision with the goal of improving plant availability and reduction of maintenance cost.
THIS POSITION is on a General Foreman Level and reports directly to the maintenance superintendent. The incumbent should have a sound Technical background preferably Journeyman status in one of the Mechanical Trades.
SUPERVISORY experience in the Mining Industry and previous Planning experience is essential.
This new open-pit operation is located in Matchewan (55 miles from Kirkland Lake) in an excellent fishing and hunting area. Our employees enjoy good competitive wages, a good benefits program and an outstanding HOME OWNERSHIP POLICY.
Please send resume in confidence to
Wm. E. Fisher
United Asbestos Inc.
P.O Box 99
Matachewan, Ontario
POK IMO

• Qualified Machine Operators
• Horizontal Boring Mill
• Vertical Boring Mill
• Vertical Turret Lathe
• Radial Drill
Operators must be experienced, read blue prints, have machinist tools and make own set-up.
High wages, incentive, paid holidays, paid hospital and medical insurance. Clean shop, good safety program.
COMBUSTION ENGINEERING
425 W. 151st Street, East Chicago, Indiana
397-6460
An Equal Opportunity Employer M/F

CAFETERIA HELP
MORNING HOURS & NOON HOURS
SALES
MORNING HOURS & NOON HOURS
PORTERS
MORNING HOURS & NOON HOURS
ALSO EVENING HOURS
APPLY IN PERSON
PERSONNEL OFFICE
SEARS, ROEBUCK & CO.
1555 Lake Cook Road
Northbrook, Illinois
291-4270-4271
An Equal Opportunity Employer

WANTED
AIDES & ORDERLIES
UP TO $3.10 PER HR.
Good benefits
Call Mrs. Quinn
(for appt.)
967-7000
(Monday to Friday)
PLAZA NURSING CENTER
8555 MAYNARD ROAD
NILES, ILL.

★ Praca Męska

POTRZEBA MŁODEGO MĘŻCZYZNĘ
Z 2 lub 3 letnią praktyką w warsztacie budowy automatycznych maszyn. Musi umieć pracować na wiertarce, tokarce, obrabiarce, szliferce i musi wykonać pracę z rysunków technicznych. Konieczne trochę angielskiego.
WIKKLE
TOOL & ENGINEERING CO.
1001-18 Republic Dr. Addison, Ill.
543-2220

AUTOMATIC SCREW MACHINE OPERATORS
Acme-Gridley, Brown & Sharp & Davenports.
Will consider trainee with some mechanical ability. — Benefits and good working time.
MACHINERY PRODUCTS CORP.
2020 N. Major Ave.

★ Praca Męska

GLEASON MEN
HOBBER HANDS
BROACH HANDS
Top wages, good benefits.
Day work.
378-7060
BALFRE GEAR CO.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

AUTO PREP MECHANIC
PART TIME.
New Car Dealership.
Contact Syl Dybas
394-3700
Good salary and benefits..
Grand-Spaulding Dodge
935 W. Dundee
Buffalo Grove, Illinois

IMMEDIATE OPENINGS
For Experienced:
• TOOL & DIE MAKER
• MACHINIST
• DIE SETTERS
• MAINTENANCE MECHANIC
• PUNCH PRESS
Excellent starting wage and benefits.
Call or Apply in Person
254-7600
BLOOMFIELD INDUSTRIES
4546 W. 47th St.
Chicago, Ill.
equal opportunity employer m/f

MACHINIST & LATHE OPERATOR
Dependable, must have tools and min. of 5 yrs. exper. Immediate opening. Good pay and benefits.
DO-MORE TOOL
3223 N. Lakewood WE 5-1304

DOŚWIADCZENI MĘŻCZYŹNI
Potrzebni do planowania pracy w wytwórni ciężkich urządzeń stalowych. (heavy gage steel fabrication).
Muszą umieć czytać rysunki techniczne, rozkładać robotę i nastawiać maszyny. Konieczne trochę agielskiego.
Zapłata do omówienia. Udział w zyskach, płatne święta i ubezpieczenie.
CIRCLE METAL SPECIALTY INC.
4029 West 123-cia ul. Alsip, Ill.

MACHINISTS
Lathe hands — Mill hands
Must be experienced. All benefits including profit sharing.
LATINI MACHINE CO. INC.
893 Industrial Dr.
Elmhurst, IL. 626-4846

PUBLIC RELATIONS PERSONS
NEEDED WITH POLISH LANGUAGE ABILITY TO REPRESENT THE ONE AND ONLY PLABOY RESORT AT LAKE GENEVA.
WE WILL TRAIN YOU!
EXCELLENT INCOME AND BENEFITS
CALL 986-8078
For An Interview

DO MONTAŻU i PAKOWANIA
Muszą mówić po polsku i angielsku. $2.71 na początek, a po 10 miesiącach — $3.86.
Ubezpieczenie szpitalne.
AMERICAN FLUORESCENT
3800 Milwaukee Ave.
Wejście od ul. Kilbourn.

Potrzebny Rzeźnik
Dorywczo i mężczyzna do ustawiania towaru na półkach. Musi znać język angielski i polsku.
Ballo Grocers & Hardware
1935 N. Milwaukee

ASSISTANT MAINTENANCE CUSTODIAN
With an understanding of routine heating, air conditioning, electrical, plumbing and minor repairs around building. Also janitorial experience. Man with automobile preferable. Good working conditions, good fringe benefits. Polish and English speaking. For further details
Call 286-0500 Ext. 259
Ask for
Building Manager

★ Praca Męska

FINISHER
Experienced
in furniture and cabinetry.
UNION SHOP.
Must speak English.
Ashland and Grand
421-4537

★ Domy

55 ULICA i KEELER
5 pokojowy murowany "Georgian". Garaż na 2 auta. Parcela na 40'. Cena $32,900.
HENRYK MACHNICKI
3801 W. 55th Street
735-5700

W DOSKONAŁYM stanie, 7 pokojowy murowany, garaż murowany na 2 auta, basement, wiele dodatków. Okolica North i Laramie. $29,500. Tel. 378-1562.

3 MIESZKANIOWY, bez agentów, okolica 55-ej i Lorel, w niskich 40-tu tysiącach. $400 z komornego, dobra inwestycja. — Dzwonić po 6 wiecz. 735-4110.

2 FLAT brick, $24,000, by owner. Newly decorated. 3 apartments. 2 car garage. $4,000 income. Low taxes. 384-8682.

★ Do Wynajęcia

2 LARGE ROOMS
For middle age responsible gentleman. Parking, clean, quiet, all utilities. Near all transportation.
Call 561-6662

6 POKOI na 2-im, 3 sypialnie. 772-8641

4 POKOJE ogrzewane na 3-cim. Dorosłym. 3110 N. Milwaukee — 282-3562.

4 CLEAN rooms with or without refrig. and range. 1500 W.—1200 N. $70. — MO. — AV 3-4999.

★ Kanalizacja

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.
Czyścimy zbiorniki kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 282-0666

★ Parcele

PÓŁNOCNO-zachodnie Illinois, 10 bieżących farmerskich akrów. Pieszy dystans do szkoły i miasta. Dobra droga, dobra inwestycja.
231-1025

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE JESIENNYM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do 3ch pokoi	$288
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$168
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania	$ 78
Radio-magnetofony	$39 95
Materace	$19.88
Komplety mebli do kuchni "dinette sets"	$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$159
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$348
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 78
Ochładzacze ("Air Conditioners") od	$110

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ AUTA

1974 IMPALA - - - 235-8190

Obrazy Rembrandta i Renoire Skradziono z Galerii Sztuki

Właściciel Ocenia Straty Na Sumę $250,000

Aukcja w galerii sztuki American Art Galleries, Ltr., 4800 N. Sheridan Rd., odbyła się w zapowiedzianym terminie, w niedzielę, pomimo kradzieży cennych obrazów, jaką wykryto w sobotę, na sumę $250,000.

Policja określa włamywaczy jako "zawodowy zespół". Zrobili oni wyłom 16 na 24 cale w tej części muru, gdzie poprzednio było okno. Złodzieje wiedzieli czego chcą i to właśnie zabrali — mówi detektyw Thomas Rennie, z okręgu policyjnego Belmont. Kradzież miała miejsce pomiędzy 6-tą wieczorem w piątek, po zamknięciu galerii, a 8-mą rano w sobotę. Patrolowy z Town Hall pierwszy zauważył, że drzwi wejściowe do galerii są na oścież otwarte.

Skradziono obraz olejny Renoira, (Kwiaty w wazonie) na płótnie 12 na 18 cali; obraz olejny Rembrandta, rysunek da Vinci, litograf Durera, olejny obraz Frederica Remingtona, "Indianin na koniu" i trzy olejne obrazy George Innes'a.

Wśród skradzionych dzieł sztuki są także wyroby z kości słoniowej, rosyjska emalia, srebro, wyroby z brązu, antyczna biżuteria oraz kolekcja wyrobów ze szkła, Tiffany i Steuben.

Susan Shore, żona właściciela galerii, mówi, że złodzieje zabrali najcenniejsze dzieła sztuki, ale ponieważ byli to, jak słusznie twierdzą policjanci, "fachowcy", ograniczyl się do kradzieży, gdyż nie popełnili wandalizmu.

Kradzież, o której podano wiadomość w telewizji i radio zanim ukazała się na szpaltach pism, nie odstraszyła tych, którzy stale biorą udział w aukcjach. W niedzielę galeria była przepełniona. Takie informacje uzyskali reporterzy od Eunice Pfeifer, asystentki właściciela galerii.

Straty są w tym większe, iż skradzione obrazy i inne dzieła sztuki nie były ubezpieczone od kradzieży, wkutek czego właściciel nie otrzyma żadnego odszkodowania.

Pracownik Szpitala Oskarżony o Morderstwo Kobiety

Do niezwykle makabrycznego incydentu doszło w ub. tygodniu w Jackson Park Hospital, pnr. 7501 South Stony Island. Pracownik szpitala, niejaki Dexter Miose, lat 49, zam. pod adresem 738 West 116th Place, zadźgał nożem 23-letnią kobietę. Evelyn Bass, zam. pnr. 821 East 41st Street, zmarła wskutek otrzymanych przeszło 30 ran. Morderstwo miało miejsce w godzinach pracy w gabinecie Moise'a. Swiadkowie zebrani w przyległym holu słyszeli wołania o pomoc ofiary. Moise zamknął jednak uprzednio drzwi i dopiero wezwana straż szpitala zdołała wtargnąć do środka. Było jednak za późno. Miss Bass leżała martwa w kałuży krwi.

Policja twierdzi, iż bandyta posłużył się własnym scyzorykiem jako narzędziem zbrodni. Z przesłuchań świadków wynika, że Moise i Bass pokłócili się wcześniej tego dnia i Miss Bass wyszła na lunch z kilkoma koleżankami. Moise czekał na ulicy i po powrocie poprosił ją aby weszła do jego gabinetu na krótką rozmowę. Kłótnia wybuchła ponownie, stwierdzili świadkowie, gdzie z podsłuchanych fragmentów rozmowy wywnioskowano, iż przedmiotem sporu była nieokreślona suma pieniędzy.

Detektyw John Byrnes twierdzi, iż pięcioro świadków widziało jak Miss Bass wchodziła do gabinetu Moise'a po lunchu.

Przestępca został natychmiast aresztowany przez strażników i oddany później w ręce policji. Moise będzie odpowiadał przed sądem kryminalnym pod zarzutem dokonania morderstwa z premedytacją. Policja nadal przesłuchuje świadków, którzy przybywali w poczekalni w czasie kiedy rozegrała się tragedia w gabinecie aresztowanego. Prokuratura stara się dowiedzieć motywu zabójstwa.

Mosie był zatrudniony na Wydziale Psychiatrycznym szpitala jako koordynator d/s pacjentów. Evelyn Bass przybyła tego dnia do niego z wizytą.

Od Kiedy Można Zakładać Nowe Tabliczki Rejestracyjne?

W rezultacie ciągłych przetargów pomiędzy policją stanową a urzędem sekretarza stanowego, superintendent policji Dwight E. Pitman zapowiedział, iż kierowcy, którzy założyli już na swoje pojazdy tabliczki z numerami rejestracyjnymi na rok 1977 nie będą aresztowani. Normalnie, przepisy stanowe zezwalają na nałożenie tabliczek począwszy z dniem 1-go listopada, pod warunkiem, że sekretarz stanowy nie zarządzi inaczej. Otóż biuro sekretarza, podobnie jak w latach poprzednich, upiera się przy dacie 1-go grudnia.

Policja stanowa narzeka, iż nikt nie raczył jej poinformować o tej decyzji, co również jest status quo z lat poprzednich. Rzecznik sekretarza stanowego George Kreker twierdzi jednak, iż wydano do tej pory aż 5 biuletynów informujących w tej sprawie i nie widzi powodu dlaczego policja stanowa miałaby na jakiejkolwiek podstawie odmówić kooperacji.

Porucznik Sam W. Nolen ze stanowej policji utrzymuje, iż superintendent zawsze dowiaduje się o przesunięciu terminu drogą okrężną i pośrednią, przeważnie z prasy. Uniemożliwia to zupełnie zaplanowanie odpowiednich operacji.

Sekretarz stanowy może się targować z superintendentem policji stanowej, cóż mają jednak robić kierowcy, którzy już założyli nowe tabliczki lub mają zamiar to uczynić? Najbezpieczniej byłoby chyba wstrzymać się na razie, do grudnia i tak nie daleko. Na wszelki wypadek, gdyby doszło nagle do pełnego porozumienia między dwoma gałęziami stanowych instytucji w tej kontrowersyjnej, lecz także trywialnej, sprawie. Dziwić może tylko jedno: po co istnieje dotychczas prawo, którego się nie stosuje? Dlaczego nie wprowadzić nowych przepisów, wyznaczających pewną datę, która odpowiadałaby zarówno policji stanowej jak i sekretarzowi Illinois. Może by tak rzymskim targiem ustalić termin na 15 listopada?

ATLANTA. — Ponad 3,500 zwolenników Jimmy Cartera fetowało jego zwycięstwo w wyborach prezydenckich. Na zdjęciu obok Cartera stoją jego żona, Rosalynn, i córka, Amy. (UPI)

Wystawa w Ośrodku Amer. Indian

American Indian Center urządza tradycyjne POW WOW 26, 27 i 28 listopada w Zbrojowni (Chicago Ave. Armory), 234 East Chicago. Można będzie zwiedzić namioty, obejrzeć i kupić precyzyjne wyroby indiańskie, jak biżuterię, korale, wyroby z ceramiki, ręcznie tkane dywany itp. W programie tradycyjne tańce Amerykańskich Indian. Otwarcie 26-go i w piątek o 4-ej po południu, w sobotę i niedzielę od 10 rano, do 10-ej wieczorem. Wstęp $3.00, dla dzieci poniżej 12 lat—$1.00. Po informacje można telefonować do Ośrodka Amer. Indian, telefon 275-5871, w godzinach od 9-ej rano do 5 po południu, od poniedziałku do piątku włącznie.

PLan Odnowienia 240 Domów w Chicago

240 wakujących i zniszczonych domów w sześciu przylegających Chicago okolicach, zostanie odbudowanych. Koszt odbudowy pokryje rząd federalny. Gale Cincotta, która stoi na czele Metropolitan Area Housing Alliance, podała powyższą wiadomość na konferencji członków MAHA z przedstawicielami HUD. Prace nad odbudową pierwszej grupy domów mają zostać zatwierdzone w ciągu dwóch miesięcy, a w dwa tygodnie po zatwierdzeniu HUD powierzy odbudowę firmom budowlanym. Następujące dzielnice są przewidziane: Southwest Englewood, New City, South Austin, Mid Austin, Roseland i South Shore.

Zebranie odbyło się w celu przeglądu listy domów wybranych przez HUD i z listy tej wyeliminowano 240 domów, które po odnowieniu będą sprzedane z zagwarantowaną przez rząd hipoteką i z jednoroczną gwarancją instalacji, jak elektryczność; ogrzewanie i wszelkie urządzenia sanitarne.

Czworonożny Detektyw

Pies policyjny, specjalnie wyszkolony w wywąchaniu materiałów wybuchowych, towarzyszył w sobotę agentom FBI w szczegółowej rewizji "fabryki bomb," wykrytej poprzedniego dnia w północno-zachodniej części miasta. Yogi, owczarek niemiecki, odbył podróż samolotem z Minneapolis do Chicago. Codziennym zadaniem Yogi w godzinach pracy, jest wywąchiwanie podejrzanych paczek w porcie lotniczym St. Paul-Minneapolis.

Nowy Elektroniczny System Do Lądowania Samolotów Na O'Hare

Przedstawiciel Fed. Administracji Lotnictwa oświadczył w piątek, iż port lotniczy O'Hare i siedem innych większych lotnisk w kraju otrzyma nowy system do lądowania samolotów, który pozwoli samolotom lądować mimo złej widoczności i złej pogody.

Po zainstalowaniu tego systemu, samoloty pasażerskie nie będą zmuszone do lądowań na innych lotniskach, kiedy na lotnisku docelowym jest słaba widoczność. Nowy system przechodzi obecnie dalsze próby i nie będzie wcześniej zainstalowany, jak w roku 1979. Przedstawiciel Fed. Administracji lotnictwa, Neal Callahan powiedział, iż nowe urządzenie stanowić będzie pierwszy krok do uzyskania prawie automatycznego lądowania, mimo złej pogody, kiedy obsługa samolotu nie będzie mogła prawie nic widzieć.

Ogłoszenie o wprowadzeniu tego systemu stoi w związku z raportem ubiegłego miesiąca, i opóźnienia na lotnisku O'Hare kosztują linie lotnicze $44.3 milionów rocznie i dodają 4.6 milionów godzin do czasu przeznaczonego dla pasażerów.

Przeprowadzone studia zaleciły ustanowienie bardziej zaawansowanej kontroli ruchu i urządzeń dla zredukowania opóźnień. W badaniach wzięli udział przedstawiciele Fed. Administracji Lotnictwa i Chic. departament Awiacji.

Nowy system pozwoli pilotom na lądowanie na lotnisku, mimo, iż pilot będzie miał widoczność nie większą niż 700 stóp przed sobą, a nawet 0 pod samolotem. Obecny system używany wymaga widoczności 1,200 stóp przed samolotem.

Okoliczności takie nie zdarzają się często, ale nawet jeden dzień, z punktu widzenia kosztów, wymaga olbrzymich kosztów dodatkowych, jeśli samolot zmuszony jest lądować w innych miejscowościach.

Koszty zainstalowania nowego systemu nie zostały jeszcze obliczone. Nowy ten system obejmuje użycie silnych świateł na rozbieżni, nadto prowadzi pilota do lądowania, zanim znajdzie się on wystarczająco blisko nad rozbieżnią, nim zobaczy te światła. Callahan dodał, iż tylko linie lotnicze, które będą zaopatrzone w nowe specjalne urządzenia będą zdolne do użycia tego systemu przy lądowaniach.

W nowe urządzenia zaopatrzone zostaną nast. lotniska poza O'Hare: Kennedy Airport w N. Yorku, Houston International, Kansas City International, Detroit Metro, Seattle—Tacoma Airport, Los Angeles International i Portland (Ore.) International.

Podwyżka Uposażenia Kierowców Ciężarowek

Może Spowodować Wzrost Cen Pieczywa w Chicago

Tymczasowe porozumienie, zawartę w niedzielę rano pomiędzy przedstawicielami piekarni, a kierowcami ciężarówek Unii Szoferów (Teamsters) spowoduje, według wszelkiego prawdopodobieństwa, podwyżkę cen chleba w Chicago i okolicach. William B. Hanley, który prowadził negocjacje w ramienia Chicago Bakery Employers Council powiedział, że porozumienie zawarto gdy pracodawcy zgodzili się na większą podwyżkę, niż odrzuconą poprzednio przez kierowców $23 tygodniowo. Poprzednią ofertę odrzucono głosami 666 do 8, w ubiegłym tygodniu. Hanley powiedział, że podwyżka będzie miała wpływ na ceny rynkowe w Chicago, ale nie wie jeszcze o ile ceny wzrosną.

Prezes lokalu 734 Unii Szoferów w Chicago Harold O'Brien przyznał, że osiągnięto korzyści, których unia żądała, odmówił jednak ujawnienia szczegółów.

Kontrakt, obejmujący 1,200 kierowców, członków Lokalu chicagoskiego i Lokalu 142 w Gary upłynął w niedzielę o północy. Głosowanie nad ratyfikacją porozumienia odbędzie się dziś, we wtorek, w głównej kwaterze chicagoskiego lokalu, 300 S. Ashland ul. Jeżeli tymczasowe porozumienie nie zostanie zatwierdzone i członkowie unii odrzucą ofertę, może wybuchnąć strajk, co oznacza brak pieczywa na rynku. Do uchwalenia strajku potrzeba, zgodnie z przepisami unii, dwóch trzecich głosów. Tymczasowe porozumienie może zapobiec strajkowi. Byłby to pierwszy od 1967 roku strajk kierowców zatrudnionych przez piekarnie. Wówczas strajk, trwający 15 dni uniemożliwił dostawy z 70 procent piekarni chicagoskich.

Kierowcy ciężarówek otrzymują obecnie $199.50 tygodniowo oraz 7 procent komisowego od sprzedaży towaru na sumę powyżej $500. Pracodawca pozatem płaci tygodniowo $18 na ubezpieczenie chorobowe oraz $25 na fundusz pensyjny. Następujące kompanie są zagrożone ewentualnym strajkiem:

ITT Continental Baking Co., (Wonder Bread and Hostess cakes); Interstate Brands Corp., Butternut Bread and Dolly Madison cakes; Ward Foods, Inc., (Buttermaid), New Process Baking Co., Holsum bread; Campbell-Taggert Co., Dallas, Rainbo Bread.

Zabiła Swego Męża

Elzada Brown, lat 62, śmiertelnie postrzeliła swego męża, 76-letniego Ivy Brown po kłótni i walce, w czasie której mąż bił ją i groził dalszym pobiciem. Kobieta chwyciła rewolwer męża i oddała kilka strzałów.

Do Października Bież. Roku Było w Illinois 27 Tornadów

Według statystyk Krajowej Służby od Pogody, do października bież. roku było w Illinois 27 tornadów, w których cztery osoby poniosły śmierć.

Okres tornadów w obecnej chwili już jest w Illinois poza nami. Większość trąb powietrznych w okresie pozostałych dwóch miesięcy w tym roku może przypaść raczej w południowych stanach.

W bieżącym roku było ogółem 830 tornadów na terenie 42 stanów w kraju, zaś 44 osoby poniosły śmierć od tornadów. Liczba tornadów, które uderzyły w stan Illinois w tym roku jest nieco wyższa od przeciętnej, która wynosi na rok 25.8, podczas gdy w tym roku było ich 27. Dwanaście z tornadów było w roku bieżącym w miesiącu marcu.

Wszystkie osoby, które poniosły śmierć w czasie tornadów w Illinois padły ofiarą w rejonie Chicago. Dwie osoby postradały życie w czasie tornadów, które uderzyły w zachodnie przedmieście Franklin Park, dnia 12 marca bież. roku. Dwie następne osoby poniosły śmierć w czasie tornadów, które uderzyły w południowo-zachodnią miejscowość Lemont, dnia 13-go czerwca.

W żadnym innym stanie nie zginęło tyle osób w czasie tornadów, co w stanie Illinois, gdy w okresie na przestrzeni 60 lat śmierć od tornadów poniosło aż 1,036 osób. Większość z tych ofiar, bo 606 postradało swe życie w czasie wielkich tornadów, które przeszły przez stan w 1925 roku. Tornada te przeszły niszczycielskim szlakiem poprzez południową część Illinois, z Missouri do Indiana.

Najwięcej tornadów w Illinois w okresie jednego miesiąca wydarzyło się w czerwcu 1974, bo aż 43 wraz z trąbami powietrznymi.

W Teksas było w 1976 roku ogółem 173 tornadów, żaden inny stan nie miał tylu tornadów w tym roku, co Teksas. Najwięcej ofiar śmiertelnych w tym roku, bo aż dziewięć zanotowano w Stanie Arkansas.

Wybór Kongresmana z 10 Dystr. Zdecydowany Zostanie w Środę

Wyborcy z 10-go dystryktu kongresowego w Illinois zmuszeni są do czekania na ogłoszenia ostatecznych wyników, conajmniej do środy. W dystrykcie tym chodzi o ostateczny wynik odnośnie dwóch ubiegających się o urząd kongresmana, a więc o Abnera Mikwę i Sama Young, który z nich zostaje ostatecznie wybrany.

Oczekiwane zarządzenie sądowe na to czy późno dostarczone baloty nieobecności w liczbie 2,669 mają być przeliczone, odłożone zostało z poniedziałku na środę.

Ponownie ubiegający się o wybór demokrata Abner Mikwa w obecnej chwili posiada większość 201 głosów nad republikańskim kandydatem. Sam Young, po oficjalnych przeliczeniach 213,000 głosów z powiatu.

Stanley Kusper, klerk powiatowy, wniósł sprawę do sądu okręgowego w piątek, prosząc o pozwolenie na przeliczenie około 4,800 balotów nieobecności, których dostarczenie opóźnione zostało i które wpłynęły po terminie, czyli po 6-ej godzinie wieczorem, w dniu wyborów 2 listopada.

Około 2,669 tych balotów było w 10 dystrykcie kongresowym. Sprawa sądowa miała się odbyć w sądzie okręgowym w poniedziałek, jednakże wyznaczona do tej sprawy sędzia Helen F. McGillicuddy usprawiedliwiła się, iż prowadzić rozprawy nie może, gdyż jej nazwisko znajdowało się na balocie i ubiegała się ona o wybór na sędziego. Sprawa więc została przydzielona sędziemu sądu okręgowego Josephowi Schneider, który naznaczył przesłuchy na środę.

Klerk powiatowy Kusper Jr. powiedział, iż odroczenie rozprawy może opóźnić ogłoszenie przez niego oficjalnych rezultatów, które miało nastąpić według prawa stanowego w terminie do 20 dni po wyborach.

Mikwa zażądał włączenia balotów nieobecności zaraz w następnym dniu po wyborach, kiedy miał on o 267 głosów mniej niż Sam Young. Jednakowoż obliczenia głosów zmieniły liczbę głosów na korzyść Mikwy.

Współzawodnictwo między Mikwą a Young'em trwa już przez trzecie wybory w 10-tym dystrykcie, od 1972 roku. Mikwa wygrał większość na podstawie balotów nieobecności po specjalnych wysiłkach z jego strony dla uzyskania głosów studentów kolegialnych, mieszkających poza domem.

Rekordowa Ilość Indyków Zapewni Niskie Ceny Na Święta

Sklepy spożywcze w Chicago zapowiadają niskie ceny na indyki, na Święto Dziękczynienia a to że względu rekordową liczbę tych ptaków domowych, oraz dużą konkurencję w sklepach.

Niektórzy eksperci spodziewają się, iż cena wyniesie około 40 centów za funt indyka, a 50 centów za funt mięsa z indyczki. Przedstawiciel zaś sklepów łańcuchowych Dominick spodziewa się, iż cena wyniesie średnio 39 centów za funt.

W zeszłym roku, przed świętem Dziękczynienia kupcy w Chicago przepowiadali, iż funt indyka kosztować będzie 70 centów, jednakże silna walka konkurencyjna między sklepami cenę tę obniżyła do połowy. Obecnie kupcy już nakreślają plany ustalenia cen przed Dniem Dziękczynienia. Ze względu na to święto, sklepy mogą domagać się nieco wyższych cen, niż teraz kupcy ustalają.

Brak zapasów indyków jednak w tym roku napewno się nie ujawni. Departament Rolnictwa podaje, iż w tym roku będzie o 16 procent więcej indyków niż było w roku ubiegłym w listopadzie, zaś wiceprzewodniczący Kraj. hodowli, Lew Walts oświadczył, iż hodowla przysporzy w tym roku 140 milionów indyków, gdy w roku ubiegłym dostarczyła 124 miliony tych ptaków. Wzrost produkcji wytworzył spustoszenie wśród hodowców indyków. Tracą oni conajmniej 5 centów na funcie, powiedział Walts.

Rekordowe zbiory, w dalszym ciągu trwające wysokie ceny na karmę i nadmierne zapasy mięsa wołowego sprawiły, iż hodowla indyków nie zapewnia im nazbyt pomyślnego roku.

Cena hurtowa na indyki, wynosząca średnio 47 centów za funt jest conajmniej o 5 centów tańsza niż była w zeszłym roku, jak oświadczył przedstawiciel firmy Swift Dairy and Poultry Co, dostaczającej na rynek indyki pn. Butterball.

Ekspert ten zapowiada, iż będzie to dobry rok dla konsumentów, ceny detaliczne nie będą wyższe niż ceny hurtowe, a nawet mogą wypaść niższe przy specjalnych okolicznościach. Obecne ceny stanowić będą ulgę dla konsumentów, jeśli się zważy, iż w 1974 roku cena za funt indyka wynosiła 62 centy, a w roku 1973-im nawet 88 centów za funt. Przedstawiciel firmy Jewel Co. również zapewnia, iż indyków będzie wbród w tym roku i cena będzie przystępna.

Pierwsze Zwolnienie Personelu w Szpitalu Powiatowym

Powodem Zwolnień Strajk Pielęgniarek

Dyrektor naczelny Powiatowej Komisji d/s Służby Zdrowia i Szpitali, dr James G. Haughton, oraz dyrektor Szpitala Powiatowego William J. Silverman wydali polecenie aby zwolniono 250-300 osób z personelu pomocniczego szpitala w rezultacie strajku pielęgniarek. Strajk rozpoczął się 6 dni temu i udział w nim bierze przeszło tysiąc pielęgniarek. Sędzia Sądu Obwodowego Walter P. Dahl, który w ub. tygodniu nakazał pielęgniarkom powrócić do pracy w czasie kiedy toczyły się negocjacje z administracją szpitalną, zażądał aby delegacja Stowarzyszenia Pielęgniarek w Illinois stanęła dziś przed sądem i wyjaśniła dlaczego zlekceważono jego orzeczenie.

Aczkolwiek strajkiem objęte są 2 szpitale — Powiatowy oraz Oak Forest Hospital — jego skutki najbardziej odczuwa się w Szpitalu Powiatowym. Zredukowano tutaj liczbę pacjentów o blisko połowę. Odwołano wszelkie zabiegi chirurgiczne i przeniesiono obłożnie chorych do innych szpitali.

Szpital Powiatowy posiada personel pomocniczy w liczbie 3 tys. osób. W pierwszym rzędzie zwolnienia wystąpią w wydziale transportacyjnym, w pralni, kuchni oraz administracji. Dyrektor Silverman twierdzi, iż wskutek znacznego spadku liczby pacjentów, część personelu jest zbędna. W następnej kolejności planuje się zwolnić anestezjologów i chirurgów.

W poniedziałek zamknięto kilka działów szpitala, w tym medycyny urazowej. Dział ten należy do najlepszych w stanie Illinois. Wkrótce planuje się przeniesienie do innych szpitali 43 noworodków, które ze względu na słaby stan zdrowia wymagają specjalnej opieki.

Dyr. James G. Haughton twierdzi, iż Szpital Powiatowy nie będzie jednak całkowicie zamknięty ponieważ z pewnymi ograniczeniami będzie mógł nadal funkcjonować i spełniać ważną rolę w służbie zdrowia w pow. Cook. Naturalnie, każdy wolałby jednak zakończenia strajku i powrót do normalnej sytuacji.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

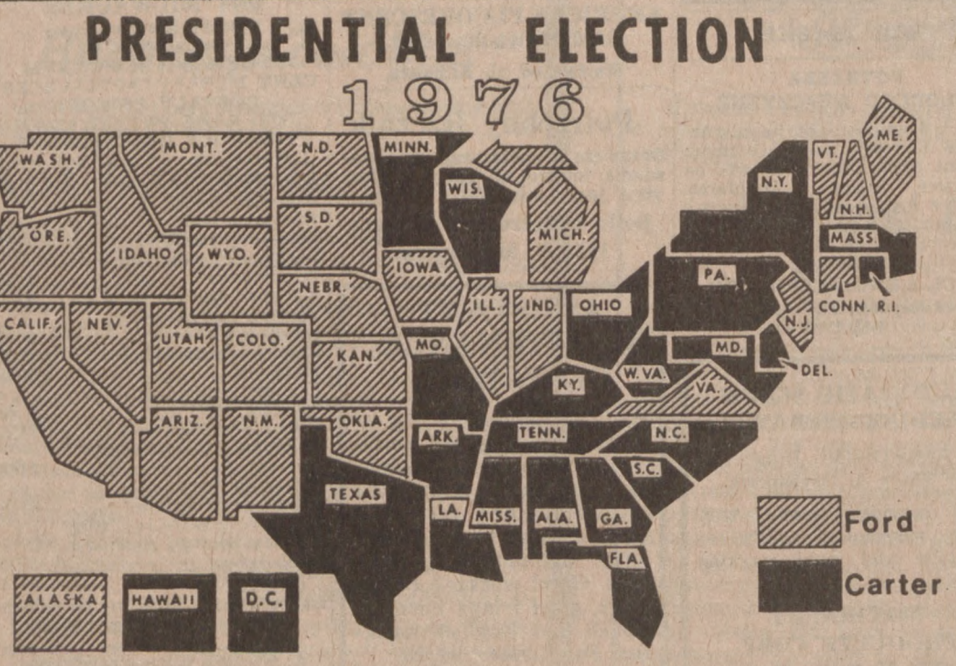

WASHINGTON. — Pomimo, że Jimmy Carter zwyciężył tylko w 23 stanach i District o Colubia, podczas gdy Ford zwyciężył w 27 stanach, Carter zdobył 297 głosów elektoralnych do 241 głosów Forda. (UPI)